

GŁOS KATOLICKI

Nr 29/2003 (2059) Rok XLV 24 - 31.8.2003

czekając na spełnienie marzeń...
o wielkiej rybie czyli koniec lata



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

fol. P. Fedorowicz

1,40 euro



To tak, jakbyś sam doręczył pieniądze.

Gdy potrzebujesz wysłać pieniądze, chcesz być pewny, że dotrą bezpiecznie.

Zapewni Ci to Western Union. Korzystanie z pośrednictwa Western Union jest tak bezpieczne, jak gdybyś pieniądze dostarczał sam.

Właśnie ze względu na bezpieczeństwo zaufały nam miliony ludzi na całym świecie, powierzając nam przesyłanie swoich pieniędzy.

Dzięki ogólnosiwiatowej sieci placówek, pieniądze docierają do odbiorcy bardzo szybko.* Co więcej, aby korzystać z naszych usług nie musisz posiadać rachunku bankowego.

Western Union jest wyspecjalizowane w przekazach pieniężnych. Nie ma bezpieczniejszego sposobu na przesyłanie Twoich pieniędzy.

WESTERN UNION | TRANSFERT D'ARGENT™

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne.™

Usługa dostępna we Francji:

LA POSTE 

0825 00 98 98

Numéro indigo: 0,15 Euro TTC/min

CCF 

Bureau de change

01 40 51 28 46

*Uwaga! Mogą być zastosowane pewne ograniczenia dotyczące usługi i czasu jej trwania. Więcej informacji udziela wydzielone stoisko.



telegram wakacyjny

24 sierpnia 2003

Czas pomyśleć o szkole, o pracy, o codziennych obowiązkach. Tylko tydzień dzieli nas od - jak to często nazywamy - „szarej codzienności”. O pewnych sprawach trzeba mówić już dzisiaj, aby potem nie biegać, nie narzekać, nie szukać, aby uniknąć niepożądanych stresów, niepokojów i przykrych sytuacji. Konieczne są zatem pewne plany na przyszłość. Bez nich powstaje często wielki bałagan. Z pewnością aktywny wypoczynek nie jednemu przywrócił kilka utraconych lat, a co z tym się wiąże nową energię do życia.

(x.T.D.)



CZCIGODNI KSIĘŻA REKTORZY POLSKICH MISJI DUSZPASTERSKICH, UMIŁOWANI RODACY!

W dniu 8 kwietnia br. Ojciec Święty Jan Paweł II przyjął rezygnację księdza arcybiskupa Szczepana Wesołego z posługi biskupa pomocniczego Archidiecezji Gnieźnieńskiej i delegata Prymasa Polski ds. duszpasterstwa emigracji polskiej. Jednocześnie Stolica Apostolska postanowiła nie wyznaczać nowego delegata, gdyż zgodnie z obowiązującym prawem organizowanie opieki duszpasterskiej nad polską emigracją należy do kompetencji Konferencji Episkopatu Polski w uzgodnieniu z Konferencją Biskupów danego kraju, w którym żyją nasi emigranci. Równocześnie Nuncjatura Apostolska w Warszawie upoważniła Konferencję Episkopatu Polski do wyznaczenia delegata ds. duszpasterstwa emigracji spośród biskupów pomocniczych.

Chcę wyznać, że w imieniu Episkopatu przedłożyłem Stolicy Apostolskiej prośbę o dalsze podtrzymanie dotychczasowych struktur duszpasterstwa. Stolica Apostolska znalazła jednak inne rozwiązanie: włączenie duszpasterstwa polonijnego w bezpośrednie odniesienie do Episkopatu Polski, co oznacza zastosowanie norm powszechnych prawa kanonicznego. Natomiast ośrodek przy kościele św. Stanisława w Rzymie odzyskałby dawne znaczenie jako polskie hospicjum, służące polskim sprawom kościelnym w Rzymie i we Włoszech.

Poczuwam się najpierw do obowiązku wyrażenia głębokiej wdzięczności księdzu arcybiskupowi Szczepanowi Wesołemu za 34 lata pracy dla naszych rodaków rozsianych po całym świecie, najpierw u boku biskupa Władysława Rubina, a od 1980 roku jako delegata Prymasa Polski ds. duszpasterstwa emigracji. Któż policzy wszystkie ośrodki polonijne, które Ksiądz Arcybiskup odwiedził w tym czasie, niosąc słowo pociechy i umocnienia w wierze oraz ukazując związek rodaków z Macierzą! Myślę, że historia potrafi właściwie ocenić wkład tego niezmordowanego Pasterza Kościoła w zachowanie polskości i ducha wiary wśród naszych rodaków. Ksiądz Arcybiskup pozostaje w Wiecznym Mieście i nadal będzie służył rodakom z kraju i z zagranicy jako przewodniczący Rady Administracyjnej Fundacji Jana Pawła II oraz rektor kościoła i hospicjum św. Stanisława.

Równocześnie pragnę powiadomić, że Konferencja Episkopatu Polski podczas 322. Zebrania Plenarnego, w dniu 2 maja br., wybrała jako swojego delegata ds. duszpasterstwa emigracji polskiej księdza biskupa Ryszarda Karpińskiego, biskupa pomocniczego Archidiecezji Lubelskiej.

Ciąg dalszy na str. 5

Z satyrycznej teki L.B.



(Rys. Leszek Biernacki)

O TEMPORA, O MORES!

Wojciech Turek

Większość ludzi z wiekiem staje się coraz bardziej tolerancyjna. Coraz mniej rzeczy ich dziwi, oburza, coraz mniej spraw wywołuje skrajne emocje. To chyba dobrze i zgodnie z „duchem” chrześcijaństwa, które z jednej strony sprzeciwia się złu, z drugiej jednak wzywa do wzajemnego wybaczenia sobie win.



fol. T. Frankowski

Niektórzy jednak mylnie utożsamiają tolerancję z liberalizmem, a nietolerancję z konserwatyzmem. Konserwatyzm polega na czym innym: jest pokornym przyznaniem się do słabości ludzkiej natury i do kruchości porządku społecznego, rozsadzanego od środka przez ludzkie namiętności. Większość ludzi z wiekiem staje się również coraz bardziej pokorna. Ci, którzy osiągają „wiek męski, wiek kłęski”, zaczynają sobie uświadamiać, że nie zbudują raju na ziemi i że najbezpieczniej jest trzymać się wszystkiego tego, co sprawdziło się, pomyślnie przeszło próbę czasu.

Konserwatysta, przytykający coraz częściej oczy na rozmaite ludzkie grzechy i słabości, nie może jednak nie oburzać się na widok coraz częstszych i coraz bardziej radykalnych prób rozsadzenia od środka istniejącego porządku społecznego. Rzeczywistość wokół nas – pomimo upadku komunizmu – coraz bardziej przypomina stan permanentnego wzburzenia, anarchii i zwyczajnego zdziwienia. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że kiedyś ludzie byli lepsi. Było w przeszłości wiele zdarzeń bulwersujących i wzbudzających oburzenie, ale nigdy nie przybierały one formy tak zmasowanego i nasilającego się, wszechogarniającego ataku.

W naszych czasach fundamenty cywilizacji europejskiej są ze wszystkich stron podmywane. Wszędzie słychać odgłosy walki i „szczęku oręża”. Oto trzy przykłady:

1. Bezprzykładny atak na instytucję rodziny, nieporównywalny z niczym, co wydarzyło się w przeszłości. Rozluźnienie obyczajów, nawet rewolucja seksualna lat 60. ubiegłego wieku, stanowiły wyraz namiętności targających człowiekiem od zawsze. Seks był i będzie tajemniczym czynnikiem, wpisany w naszą egzystencję. Jednakże dzisiaj obserwujemy atak na samą instytucję rodziny. Następuje zrównanie w prawach związków heteroseksualnych i homoseksualnych, czyli całkowite zanegowanie dotychczasowego porządku społecznego. Nie jest przypadkiem, że projekt nowej konstytucji europejskiej nie zawiera bezpośredniego „invocatio Dei” ani odwołania do wartości chrześcijańskich. Na przykładzie nowej definicji „rodziny” widać, że tym razem nastąpiło zerwanie z wartościami chrześcijańskimi, a nawet ze starożytnym prawem rzymskim. Grzech nie jest już grzechem, bo stał się normą.

Ciąg dalszy na str. 12



LITURGIA SŁOWA

XXI NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi Jozuego

Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i przełożonych, którzy stawili się przed Bogiem. Jozue przemówił wtedy do całego narodu: „Gdyby wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu chcecie służyć, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu”. Naród wówczas odrzekł tymi słowami: „Dalekie jest to od nas, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć obcym bóstwom. Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem”.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan

Bracia: Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. Żony niechaj będą poddane swym mężom jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus Głową Kościoła: On Zbawca ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. Mężowie powinni miłować swoje żony tak, jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół, bo jesteśmy członkami Jego Ciała. Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to jest wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła.

Joz 24,1-2a.15-17.18b

Ef 5,21-32

EWANGELIA

J 6,54.60-69

Słowa Ewangelii według św. Jana

Ucząc w synagodze w Kafarnaum Jezus powiedział: „Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym”. A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: „Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?” Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: „To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem? Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i życiem. Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą”. Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są, co nie wierzą, i kto miał Go wydać. Rzekł więc: „Oto dlaczego wam powiedziałem: «Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca»”. Odtąd wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodzili. Rzekł więc Jezus do Dwunastu: „Czyż i wy chcecie odejść?” Odpowiedział Mu Szymon Piotr: „Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga”.



XXII NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa

Mojżesz powiedział do ludu izraelskiego: „A teraz, Izraelu, słuchaj praw i nakazów, których uczyć was wypełniać, abyście żyli i doszli do posiadania ziemi, którą wam daje Pan Bóg waszych ojców. Nic nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie, zachowując nakazy waszego Pana Boga, które na was nakładam. Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach, powiedzą: «Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny». Bo któryż naród wielki ma bogów tak bliskich, jak Pan Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? Któryż naród wielki ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję?”

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Listu świętego Jakuba Apostoła

Bracia moi umiłowani: Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępuje z góry, od Ojca światel, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń. A przyjmijcie w duchu łagodności zaszczepione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze. Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca wyraża się w opiece nad sierotami i wdowami w ich utrapieniach i w zachowaniu siebie samego nieskalanym od wpływów świata.

Pwt 4,1-2.6-8

Jk 1,17-18.21b-22.27

EWANGELIA

Mk 7,1-8.14-15.21-23

Słowa Ewangelii według świętego Marka

Zebrał się u Jezusa faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie umyтыми rękami. Faryzeusze bowiem i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. I gdy wrócą z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych zwyczajów, które przyjęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: „Dlaczego twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?” Odpowiedział im: „Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: «Ten lud czci mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode mnie. Ale czci na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi». Uchyliłście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji”. Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: „Słuchajcie mnie wszyscy i zrozumiejcie. Nic nie wychodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Wszystko to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym”.

KS. BP RYSZARD KARPIŃSKI

Urodzony 28 grudnia 1935 r. w Rudzienku, wyświęcony na kapłana 19 kwietnia 1959 r. w Lublinie, licencjat biblijny KUL 1963 r. oraz Rzym 1966 r., doktorat z teologii 1968 r. w Papieskim Uniwersytecie Św. Tomasza, w latach 1971-1985 pracownik Papieskiej Komisji do Spraw Duszpasterstwa, Migracji i Turystyki w Rzymie, od 1975 kanonik lubelskiej kapituły katedralnej, od 1977 r. kapelan Jego Świątobliwości, 24 sierpnia 1985 r., mianowany biskupem tytularnym Mine-rvino Murge i biskupem pomocniczym lubelskim, święcenia biskupie 28 września 1985 r. w Lublinie. Od roku 2002 jest przewodniczącym Zespołu Konferencji Episkopatu Polski do spraw kontaktów z Kościołem Greckokatolickim na Ukrainie, od 3 maja 2003 r. jest delegatem Konferencji Episkopatu Polski do spraw duszpasterstwa emigracji.

Po raz ostatni Bp. Ryszard Karpiński gościł w Paryżu w dniach 2-13 listopada 2001 roku. Przebywał wówczas we Fran-



cji jako delegat Episkopatu Polski na obrady Episkopatu Francuskiego, które miały miejsce w Lourdes. W tym też czasie



odwiedził siedzibę PMK w Paryżu. Celebrował Mszę św. w Parafii Wniebowzięcia NMP na Concorde i w nowopowstałym wówczas Ośrodku Duszpasterskim pw. Miłosierdzia Bożego. Odwiedził Bazylikę Najświętszego Serca Jezusowego i cmentarz na Montmartre.

Ks. Bp. Ryszard Karpiński wiele podróżuje. Lubi dzielić się opowiadając ciekawostki i przeróżne historyjki, czego chętnie słuchają na spotkaniach ludzie młodzi. Zna język angielski, włoski, francuski i niemiecki. Wiele uwagi w swojej pracy biskupiej w poświęcił krzewieniu kultu Matki Bożej Płaczącej z Lubelskiej Katedry.

Ks. Bp. Ryszard Karpiński posiada liczne kontakty wśród polonii amerykańskiej. Na stronie internetowej prowadzi stałe relacje ze swojej posługi.

Ks. Tadeusz Domżał

Dokończenie na str. 3

CZCIGODNI KSIĘŻA...

Biskup Karpiński już w czasie studiów biblijnych w Rzymie, w latach 1963-1969, interesował się sprawami duszpasterstwa emigracji polskiej. Później, w latach 1971-1985, pracował w Papieskiej Komisji ds. Duszpasterstwa Migracji i Podróżujących, gdzie był odpowiedzialny właśnie za sektor emigracji. Równocześnie należał do wspólnoty kapłańskiej przy kościele św. Stanisława w Rzymie i był w stałym kontakcie z biskupem Rubinem i biskupem Wesołym. Od 1985 roku pełnił funkcję biskupa pomocniczego w Lublinie, ale chętnie bierze udział w różnych spotkaniach międzynarodowych na temat duszpasterstwa emigracji i odwiedza wspólnoty polonijne podczas urlopów czy wakacji. Przez dziesięć lat przewodniczył z ramienia Konferencji Episkopatu Polski Zespołowi Pomocy Kościelnej dla Katolików na Wschodzie.

Proszę więc Was, umiłowani Rodacy, przyjmijcie pełnym sercem nowego delegata Episkopatu Polski, który będzie w stałym kontakcie z hierarchią Kościoła w

Polsce i mam nadzieję, że będzie Wam służył w naszym imieniu gorliwie i z oddaniem. Kontakt z biskupem Ryszardem Karpińskim jest łatwy: za pośrednictwem Sekretariatu Episkopatu Polski (adres: Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa) albo bezpośrednio w Lublinie (adres pocztowy: Kuria Metropolitalna, skr. poczt. 198, 20-950 Lublin, tel. +48.81.532.35.19, fax: +48.81.532.78.11; e-mail: r.karpinski@kuria.lublin.pl lub: ryszardk@lu.onet.pl). Naturalnie, z biegiem czasu biuro Urzędu Duszpasterza będzie się doskonaliło.

Posługę i wszystkie prace księdza biskupa Karpińskiego powierzam w Roku Różańca Świętego Królowej Różańca, a wszystkim Rodakom z serca błogosławie.

+ Józef Kardynał Glemp

Duchowy Opiekun

Duszpasterstwa Emigracji Polskiej
Prymas Polski



życie Kościoła

□ Katoliccy biskupi Francji zaprosili Papieża Jana Pawła II, by po raz kolejny odwiedził ich kraj - tym razem z okazji 100. Tygodnia Społecznego. Jubileuszowe uroczystości planowane są na wrzesień 2004 r. w Lille. „Semaines Sociales” są dziś ważnymi „laboratoriami” katolickiej nauki społecznej w Europie. Według informacji z francuskich kręgów kościelnych Papież mógłby połączyć swoją podróż do Lille z wizytą w Parlamencie Europejskim w Strasburgu. Parlament w tym roku zapraszał już Ojca Świętego do złożenia takiej wizyty. Podczas kolejnej już podróży do Francji Jan Paweł II mógłby dokonać „oczekujących” beatyfikacji, m.in. Louisa i Zélie Martin - rodziców św. Teresy z Lisieux, czy też o. Charles'a de Foucauld, algierskiego pustelnika i założyciela zgromadzenia zakonnego. Jan Paweł II był pięciokrotnie z wizytami duszpasterskimi we Francji (w 1980, 1983, 1986, 1988 i 1996 r.), a po raz szósty przybył do Paryża w sierpniu 1997 r. z okazji XIII Światowego Dnia Młodzieży. W internecie: Kościół katolicki we Francji <http://www.ccf.fr>

□ W związku ze zbliżającą się wizytą Jana Pawła II na Słowacji (11-14 września) tamtejszy episkopat uruchomił specjalną stro-



nę internetową. Pod adresem <http://www.papez.info> można znaleźć dane (m. in. na temat diecezji, które odwiedzi Papież) i instrukcje dotyczące wizyty. Ta trzecia

podróż Papieża na Słowację przebiegać będzie pod hasłem: „Wierni Chrystusowi i Kościołowi”. Ojciec Święty wylądować na lotnisku w Bratysławie 11 września w południe. Tego samego dnia odwiedzi katedrę w Trnawie. 12 września odprawi Mszę św. w Bańskiej Bystrzycy, a 13 września uda się do Rożniawy, gdzie również odprawi Eucharystię. Papież zakończy wizytę 14 września w Bratysławie, gdzie przed południem podczas uroczystej Mszy św. ogłosi błogosławionymi siostrę Zdenkę Schelingową (1916-55) i biskupa greckokatolickiego Vasila Hopkę (1904-76).

□ Jan Paweł II przyjął rezygnację biskupa elbląskiego Andrzeja Śliwińskiego. Nowym ordynariuszem diecezji elbląskiej Papież mianował bp. Jana Styrnę, dotychczasowego biskupa pomocniczego diecezji tarnowskiej. Poinformowała o tym Nuncjatura Apostolska w Polsce. Rezygnacja została złożona zgodnie z kanonem 401. paragraf 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Bp Śliwiński będzie od tej chwili na statucie biskupa-seniora.



z kraju

Senat Polski ratyfikował rozszerzenie NATO o nowe kraje. Przyjęcie Łotwy, Estonii, Litwy, Rumunii, Bułgarii, Słowacji i Słowenii do paktu muszą ratyfikować parlamenty wszystkich krajów członkowskich. Oficjalne rozszerzenie NATO nastąpi w 2004 roku.

Sąd apelacyjny USA wydał wyrok niekorzystny dla Rzeczypospolitej Polski w sprawie mienia żydowskiego. Uchylił on wcześniejszy wyrok sądu I instancji, który twierdził, że jurysdykcja sądownictwa USA nie może się rozciągać na posiadające absolutny immunitet państwo obce. Żydzi amerykańscy wnieśli zbiorowy pozew przeciw Polsce o oddanie majątku. Wcześniej w podobnej sprawie przeciw francuskiemu SNCF sąd amerykański skargę odrzucił. Obecnie Polska może odwoływać się do Sądu Najwyższego lub wrócić ze sprawą do sądu I instancji. Adwokaci strony żydowskiej zapowiadają akcję nacisków propagandowo-politycznych wobec Polski.

Senat ustalił wysokość swojego „budżetu polonijnego”. Wyniesie on 50 milionów zł, co stanowi wzrost o 8% w stosunku do roku obecnego. Senat z tego budżetu finansuje przedsięwzięcia polonijne i pomaga Polakom w krajach byłego Związku Sowieckiego.

Złe się zaczyna dla Polaków w Iraku. Ich baza została ostrzelana z moździerza. Rzecznik MON stwierdził, że „wszystkich skierowano do schronu, a amerykańskie siły specjalne podjęły pościg za sprawcami”. Wyjaśnienia rzecznika są, naszym zdaniem, skandalem i wstydem dla polskiej armii. Polacy chowający się w schronie i Amerykanie odwalający za nich „czarną robotę”. A przecież Warszawa kreuje się na wielkiego sojusznika Stanów Zjednoczonych i z takiej okazji nawet domaga się zniesienia dla naszych rodaków wiz do Ameryki...

Afery nadal ciągną się za SLD niczym spaliny w upalny dzień za starym samochodem. Prokuratura w Kielcach przesłuchiwała dwóch, obecnie „byłych” posłów SLD – Jagiełłę i Długosza w tzw. „sprawie starachowickiej”, czyli ostrzeżenia miejscowej mafii, także z SLD, przed toczonym wobec niej śledztwem. Prokuratura doprowadziła do konfrontacji obydwu posłów. Jesienią ma się zacząć proces Rywina, który ze względu na wagę sprawy odbędzie się w sądzie okręgowym, z pominięciem sądu rejonowego. Swoje obfite żniwo zbiera także łamanie „ustawy antykorupcyjnej”, czyli na ogół chodzi tu o jednoczesne zasiadanie we władzach spółek nadzorczych i piastowanie stanowisk publicznych. Z tego powodu ostatnio zdymisjonowano dyrektora Poczty Polskiej Kwiatka, odwołano dyrektora biura administracyjnego MSW Zaczynskiego i zastępcę szefa Straży Granicznej

Gąsiorowskiego. Wcześniej gabinet polityczny premiera Millera musiał też opuścić Ocipka. Z kolei zdymisjonowanemu miesiąc temu wiceministrowi infrastruktury Krzysztofowi H. postawiono zarzut „prania brudnych pieniędzy”. Do tego celu działacz lewicy używał wydawnictwa... archidiecezji gdańskiej. Z gabinetu politycznego premiera usunięto też Jaśkowa i Godulę, również za łamanie ustawy antykorupcyjnej. Jak na 2 tygodniowy cykl wydawania naszego tygodnika trzeba przyznać, że wyczyny polityków SLD zabierają nam w informacjach sporo miejsca.

Z doniesień o aferach postanowiła skorzystać „Samoobrona” powołując Centrum Informacji Aferalnej (w skrócie CIA). Wykupione reklamy zachęcają - „zadzwoń do CIA!”

Kilku działaczy PSL, w tym b. premier Pawlak, oskarżyło szefa tej partii Kalinowskiego o marginalizację ugrupowania i przygotowanie stronnictwu losu UW. Zarzuty dotyczą też niewłaściwej polityki finansowej obecnego kierownictwa PSL.

Zapowiada się powrót Lecha Wałęsy do polityki. Czyżby i on postanowił wykorzystać kompromitację rządzącej ekipy? B. prezydent zachęca obecnie do reaktywacji swojej partii Chadeccji III RP. Ta powstała na użytek wyborów w 1997 partia została rozwiązana w 2002 roku, kiedy to nie odniosła żadnych sukcesów.

Placówki medyczne nie mają pieniędzy i zostały poinformowane, że nie dostaną pieniędzy za leczenie ludzi ponad „limit”. Lekarze twierdzą, że nie mogą odmówić pomocy pacjentom.

Pamiętki po gen. T. Komorowskim - „Borze” trafiły do muzeum AK w Krakowie. Cenne pamiętki, w tym mundur generała przekazała jego rodzina.

Prezydent Warszawy L. Kaczyński zapowiedział, że za rok, na 60 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego w stolicy powstanie nareszcie Muzeum związane z tym wydarzeniem.

Polska złożyła ofertę wyposażenia nowej armii Iraku w karabiny. Chodzi tu o model „Kałasznikowa” AK-47 produkowany przez „Łucznika” w Radomiu.

W Młynach koło Jarosławia stanie pomnik twórcy hymnu Ukrainy M. Werbyckiego. Był on proboszczem miejscowej parafii greckokatolickiej.

W Sejmie i senacie znów pojawiła się ustawa o biopaliwach, czyli psucia benzyny przymusowym dolewaniem olejów roślinnych. Rzecznicy tego pomysłu powołują się na rozwiązania w UE, ale tak naprawdę wiadomo, że za ustawą stoi potężne lobby producentów niepotrzebnych roślin i gorzelni, które wykona skok na budżetową kasę.

300 tysięcy osób bawiło się w tym roku na „Przystanku Woodstock” organizowanym przez J. Owsiaaka. Przebieg był raczej spokojny, nie licząc zdemolowania pociągów, kilku zatrzymań za narkotyki, pobicia reportera TVN24 i samego Owsiaaka, który zdemolował legalne stoisko handlowe na stacji benzynowej, ponieważ nie miało pozwolenia od organizatorów.

KTO BĘDZIE RZĄDZIŁ PO SLD?

Jan Engelgard

Kto obejmie władze po SLD? – takie pytanie zadaje sobie wielu. O ile jeszcze kilka miesięcy temu sądzono, że dni Leszka Millera są policzone i nastąpi zmiana premiera i rządu – teraz nikt w to nie wierzy. Przegrana Aleksandra Kwaśniewskiego, któremu nie udało się wymusić dymisji rządu i odsunąć Millera od władzy, uświadomiła zwolennikom „naprawy” SLD, że jest to ugrupowanie „niereformowalne”. To bardzo zła wiadomość dla zwolenników „ucywilizowania” SLD, nadania mu nowego oblicza, a w konsekwencji uratowania jego władzy. Teraz scenariusz taki oddalił się w siną dal. Nic więc dziwnego, że rozpoczęły się manewry mające na celu wykreowanie nowego układu sił, który byłby zdolny, po następnych wyborach parlamentarnych, wziąć na siebie ciężar rządzenia krajem.

Gdyby pozycja poszczególnych ugrupowań politycznych utrzymała się jeszcze przez dwa lata – to z czysto arytmetycznego punktu widzenia możliwa jest tylko następująca koalicja odsuwająca SLD od władzy – PSL-PO-PiS-LPR. To tzw. czwórporozumienie. Ugrupowania te mają obecnie w sondażach między 10 a 15 proc. wskazań każde, razem zaś osiągają 45-50 proc. głosów. Tyle wystarczyłoby do zmontowania koalicji rządzącej. Sęk w tym, że do niedawna przywódcy tych partii nie wyobrażali sobie wspólnych rządów, a różnice ideowe wydawały się nie do przezwyciężenia. W tym gronie najbardziej zbliżone do siebie programowo są PSL i LPR. Oba ugrupowania zaliczyć należy do prospołecznych gospodarczo i konserwatywnych w sferze idei. Co prawda PSL tkwiło jeszcze pół roku temu w koalicji rządowej z SLD, ale im dłużej pozostaje poza nią, tym zwiększa się dystans dzielący go od Sojuszu. W PSL funkcjonuje co prawda silna frakcja zwolenników strategicznego partnerstwa z SLD, ale seria kompromitujących wpadek tego ostatniego sprawiła, że musiała przycichnąć. Zresztą, dopóki na czele rządu stoi Leszek Miller, nie ma mowy o powrocie PSL do koalicji. Wszak to Miller wyrzucił ludowców z rządu, a oni sami stwierdzili potem, ustami swojego szefa Jarosława Kalinowskiego, że warunkiem ich powrotu do rządu jest odejście Millera. Nie ma więc politycznych warunków do odnowienia koalicji SLD-PSL. To zaś sprawa, że ludowcy od paru miesięcy zaciekniają swoje kontakty z partiami prawicy, najpierw z PiS i PO, a ostatnio z LPR.

O ile blok PSL-LPR można nazwać mianem ludowo-chrześcijańskiego, to dwie pozostałe partie tego ukła-

du stanowią blok konserwatywno-liberalny. PO i PiS próbowały swego czasu budowy jednego ugrupowania, starając się wystawiać wspólne listy w wyborach do samorządu w 2002 roku. Nic z tego nie wyszło, a stosunki między nimi znacznie się popsuły. Widać to na przykładzie koalicji w Radzie Warszawy, gdzie co jakiś czas dochodzi do ostrych napięć między PiS-em a PO. PiS, ze swoim sztandarowym hasłem walki z korupcją, nie może zbyt afiszować się z politykami PO, którzy uwikłani byli w ciągu ostatnich 10-13 lat w przedsięwzięcia uznawane w PiS-ie za aferalne. Z drugiej strony, z punktu widzenia czyistości programowego, PiS i PO są blisko siebie, a dalej od PSL i LPR.

Jak z tego widać, powstanie antyeselsowskiej koalicji rządowej po wyborach parlamentarnych nie będzie łatwe. Prócz przeszkód czysto politycznych i personalnych, w grę wchodzi istotne różnice programowe. Chodzi tu głównie o koncepcje polityki gospodarczej. PSL i LPR najchętniej dobrałyby się do skóry Leszkowi Balcerowiczowi i ograniczyły samodzielność Narodowego Banku Polskiego i Rady Polityki Pieniężnej. Oba ugrupowania są niechętnie dalszej prywatyzacji, widząc w tym raczej wyprzedzając majątku narodowego. W tej kwestii stanowisko PiS jest niejasne, a PO całkowicie odmienne. Ta kwestia będzie chyba największą przeszkodą w powstaniu koalicji, mniejsze znaczenie będą miały kwestie ideologiczne, takie jak stosunek do aborcji czy Kościoła. Najbardziej liberalna w tym gronie PO jest i tak na tyle konserwatywna, że uzna zapewne podstawowe pryncypia wyznawane przez pozostałe trzy ugrupowania. PO nie jest bowiem w stanie pełnić roli Unii Wolności, która to partia dominowała w układzie AWS-UW w latach 1997-2001, mimo że miała trzy razy mniej mandatów poselskich. W planowanym układzie czwóporozumienia PO będzie dysponować tylko własnymi głosami i albo uzna przewagę trójki PSL-PiS-LPR, albo wypadnie z gry.

Dobrym przykładem funkcjonowania takiego układu jest koalicja w Sejmiku Województwa Mazowieckiego, gdzie rządzi koalicja PO-PSL-LPR-PiS. Charakterystyczne jest to, że PO jest w tej koalicji tylko na poziomie Sejmu, nie wchodząc w skład władzy wykonawczej, gdzie rządzą trzy pozostałe ugrupowania. Mimo kasandrycznych zapowiedzi SLD, koalicja ta funkcjonuje całkiem dobrze, stanowiąc przy okazji swego rodzaju poligon doświadczalny układu ogólnopolskiego. Tak więc, czas zdaje się grać na korzyść takiego właśnie rozwiązania. Gdyby nie doszło one do skutku, to jedyną alternatywą dla niego będą dalsze rządy SLD ze wsparciem Samoobrony lub PSL. Na dzisiaj wydaje się jednak zupełnie nieprawdopodobne.



ze świata

□ W całej Europie panowały upały, pały rekordy temperatur. Morze Śródziemne u wybrzeży Hiszpanii miało 32 stopnie Celsjusza. Plagą są pożary. W Portugalii straty z tego tytułu wyceniono na miliard euro.

□ Amerykańscy instruktorzy rozpoczęli szkolenie pierwszej grupy 400 żołnierzy Nowej Armii Irackiej. Do końca roku ma ona liczyć 12 tysięcy żołnierzy, a za rok już 40 tysięcy. Tymczasem duchowni szyi nazwali członków Tymczasowej Rady Irackiej agentami CIA.

□ Pentagon twierdzi, że Chiny komunistyczne rozbudowują swój arsenał rakietowy skierowany przeciw Tajwanowi i amerykańskiej bazie na tej wyspie.

□ Belgia zniosła ustawę pozwalającą sądom tego kraju ścigać tzw. zbrodnie wojenne na całym świecie. Do belgijskich sądów wniesiono m.in. oskarżenia premiera Izraela, a także ostatnio Busha i Blaira.

□ Ambasador Rosji na Ukrainie Czernomyrdin oświadczył, że Rosja, choć jest spadkobiercą Związku Sowieckiego, nie będzie nigdy przeproszać za „wielki głód” z lat 30-tych. Kijów obchodził w tym roku 70 rocznicę wydarzeń, które spowodowały śmierć od 4 do 12 milionów ludzi i są tu uważane za zbrodnię komunistycznego ludobójstwa.

□ Opozycja organizuje w Azerbejdżanie cykl protestów. Liczne manifestacje zostały zaatakowane przez policję, która aresztowała ponad 100 osób. Prezydent tego kraju Alijew przebywał na leczeniu w USA. Wybory w Azerbejdżanie przewidziano na październik, a w przypadku gdyby Alijew nie mógł kandydować po raz kolejny, ma go zastąpić jego syn.

□ ONZ podjęło rozmowy z Iranem w celu dopuszczenia kontrolerów do instalacji jądrowych w tym kraju.

□ W zamachu terrorystycznym na wojskowy szpital w Mozdoku w Osetii należącej do Rosji zginęły 44 osoby.

□ Szwedzi nie chcą euro. Wg sondaży przeciw walucie europejskiej jest 47% ankietowanych, a jej wprowadzenie popiera tylko 33%.

□ Szansa na pokój w Liberii. Prezydent Taylor poddał się do dymisji, do kraju wkroczyły wojska pokojowe krajów Afryki Zachodniej i amerykańscy obserwatorzy.

□ Do polskiej strefy w Iraku udają się żołnierze kolejnych państw. Na Bliski Wschód odleciało 82 słowackich saperów i 105 żołnierzy lotewskich. Miejmy nadzieję, że nie będą musieli Polaków szukać w... schronach.

□ Podczas spotkania prezydenta Afganistanu Karzaja z japońskim ministrem obrony doszło do prośby Afgańczyków o zaangażowanie się Tokio w sprawę ich kraju. Kiedy japoński minister wyjaśnił, że siły japońskie są tam od dawna, mają swoje niszczyciele i statki-cysterny,

afgański premier bardzo się zdziwił.

□ Na 26 sierpnia wyznaczono datę rozpoczęcia rozmów w sprawie programu zbrojeń nuklearnych komunistycznej Korei Północnej. Udział w nich wezmą przedstawiciele obydwu państw koreańskich, USA, Japonii, Rosji i Chin.

□ Kościół episkopalny w USA, który liczy 3 miliony wyznawców i należy do Kościoła anglikańskiego, zezwolił na wyświęcanie na biskupa zdeklarowanego homoseksualistę. Kościołowi grozi obecnie rozłam.

□ Czechy zapowiadają zwolnienie do 2006 roku 34 tysięcy pracowników sektora publicznego. Zwiększy to stopę bezrobocia, która wynosi obecnie 9,5%, ale z pewnością ulży budżetowi państwa.

□ Premier Włoch Berlusconi zaprosił na Sycylię prezydenta Rosji Putina. Spółka związana z rodziną Putina kupiła niedawno na tej wyspie willę.

□ USA być może będą zachęcać UE do rozszerzenia się o kolejne kraje. Prasa amerykańska twierdzi, że do UE powinna wejść także Turcja, Ukraina, Serbia, a nawet republiki kaukaskie.

□ Amerykańska obsesja przed terroryzmem zaowocowała nowymi obostrzeniami przepisów. Waszyngton zniósł możliwość bezwizowego podróżowania tranzytem przez ten kraj.

□ W bazie USA Guantanamo na Kubie przebywa nadal 680 więźniów, pochodzących z 42 krajów, zatrzymanych po 11 września. Wśród zatrzymanych jest też 6 obywateli Rosji. Moskwa stara się o ich ekstradycję. Jednak rodzice więźniów wolą, by zamiast powrotu do Rosji ich synowie nadal pozostali w amerykańskim więzieniu.

□ Sołtysi z tureckich wsi otrzymali od państwa pieniądze na zbudowanie publicznych szaletów w swoich miejscowościach. Szaletów nadal nie ma, a państwowych kontrolerów zdziwiło pojawienie się na bazarach dużej ilości tanich materiałów budowlanych. Sołtysi tymczasem za sprzedane na lewo materiały zrobili sobie wycieczkę nad Morze Czarne, gdzie zadali się z kobietami lekkich obyczajów.

□ 29 godzin trwała przerwa w dostawie energii elektrycznej w wyniku awarii jaka miała miejsce we wschodniej części Ameryki Północnej 14 sierpnia. Burmistrz Nowego Jorku M. Bloomberg, pogratulował mieszkańcom odporności na trudne sytuacje i zdolność do świadczenia pomocy.

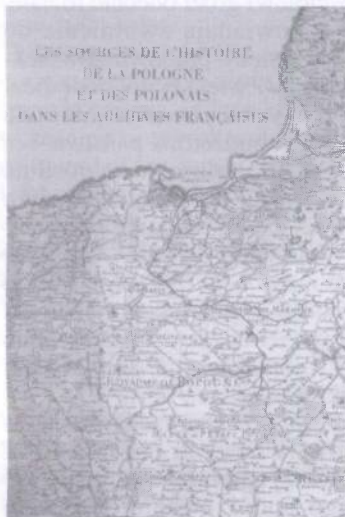
□ W USA i Kanadzie postanowiono utworzyć wspólną komisję do zbadania przyczyn wielkiej awarii energetycznej, jaka objęła 50 mln obywateli obu krajów. W relacjach przekazywanych w ogólnie dostępnych źródłach informacji wykluczono akt terrorystyczny jako przyczynę awarii.

□ Systemy awaryjne na lotniskach w USA okazały się zawodne. Mimo, że po zamachu 11 września 2001 roku na nowojorskie wieżowce starano się wprowadzić szczególne środki ostrożności to zapomniano o własnych generatorach do wytwarzania energii elektrycznej. Nic więc dziwnego, że po usunięciu awarii na wielu lotniskach trwa wielki chaos.

POLSKA I POLACY W ARCHIWACH FRANCUSKICH

Dariusz Długosz

Od kilku miesięcy na francuskim rynku księgarskim dostępna jest nowa publikacja, wskazująca na dokumenty mówiące o Polsce i Polakach, które znajdują się w archiwach francuskich. Fakt pojawienia się jej należy odnotować jako dobrą zapowiedź do przygotowań związanych z Rokiem Polskim we Francji, obchodzonym w przyszłym roku.



We wtorek 29 kwietnia 2003 r. w paryskich salonach Ministerstwa Kultury odbyła się promocja dzieła pt. *Les Sources de l'histoire de la Pologne et des Polonais dans*

les archives françaises pod redakcją Ghislain Brunela, kustosa generalnego w Archiwach Państwowych, przy współpracy zespołu archiwistów francuskich z Centrum Archiwów Państwowych w Paryżu oraz z Archiwów Departamentalnych. Minister kultury RF Jean-Jacques Aillagon podkreślił w swoim wystąpieniu, że inicjatorem tego monumentalnego dzieła w 1980 r. był ówczesny Dyrektor Generalny Archiwów Francji Jean Favier, który zapoczątkował proces bezpośredniej współpracy naukowej archiwistów polskich i francuskich w zakresie dziejów wspólnych obu krajów. Publikacja tego dzieła jest wyrazem woli ścisłej współpracy francusko-polskiej w dziedzinie kultury i szczególnie badań historycznych. Minister Aillagon z serdecznością wspominał swoją ostatnią wizytę w Warszawie, gdzie podpisano nowy traktat dotyczący współpracy obu państw dla rozwoju badań historyczno-archiwistycznych (Jean-Jacques Aillagon odwiedził w dniach 7-11 kwietnia br. Rumunię, Węgry i Polskę). Z kolei obecny Ambasador RP we Francji, Jan Tombiński, wyraził ogromne zadowolenie z faktu konkretyzacji studiów archiwistów francuskich w postaci opublikowanego rejestru licznych zbiorów *poloników* w archiwach Francji, co niewątpliwie ułatwi pracę polskich badaczy. Ambasador podkreślił także fakt wielkiego znaczenia wspólnoty dziejów Francji i Polski, czego wyrazem są tak bogate ślady polskości w archiwach Francji. Bliska współpraca w zakresie kultury obu zaprzyjaźnionych od wieków państw jest więc czymś naturalnym i na pewno zdynamizuje się od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej. Następnie Martine de Boisdeffre, Dyrektor Generalny Archiwów Francji, wyraziła wdzięczność dla zbiorowego wysiłku naukowego archiwistów i podkreśliła wagę współpracy z Polską, gdyż proces recenzji archiwałów rozproszonych w Europie uległ rozwojowi dzięki inicjatywie w 1998 r., w Radzie Europy, wybitnego polskiego historyka prof. Bronisława Geremka, mającego duże

uznanie wśród historyków i archiwistów we Francji, siedzibie Międzynarodowej Rady Archiwów. Od 1990 r. podjęto zbiorowe prace archiwalne służące recenzji i publikacji zbiorów *poloników* we Francji, w których koordynacji ogromną rolę odegrali M. Le Roch Morgère, Érik Le Maresquier, Gérard Ermissse i Ghislain Brunel. Pani Dyrektor de Boisdeffre przekazała obecnej Dyrektor Archiwów Państwowych w Polsce, prof. Darii Nałęcz, wyrazy serdecznej wdzięczności za zakończone sukcesem w grudniu 2002 r. paralelne dzieło polskich archiwistów, kiedy opublikowano pracę pt. *Guide des sources de la France et des Français en Pologne* (podkreślono rolę edytorską pani Anny Laszuk). Świetna współpraca archiwów francuskich i polskich wyraża się m. in. w pozycji prof. Darii Nałęcz jako zastępcy prezesa Międzynarodowej Rady Archiwów w Europie i fakcie, że Polsce powierzono organizację konferencji przygotowawczej w maju br. w Elblągu przed Międzynarodowym Kongresem Archiwów w Wiedniu (2004). Rok 2004 zdynamizuje tę współpracę w ramach „Sezonu Kultury Polskiej we Francji”.

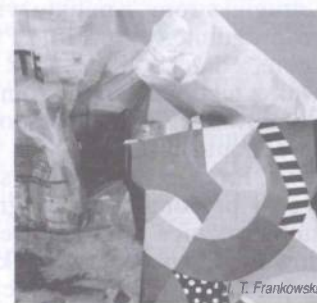
Z kolei dyrektor tej wielkiej publikacji francuskiej, Ghislain Brunel, dokonał naukowej prezentacji pracy stanowiącej przewodnik archiwalny *poloników* w archiwach francuskich od epoki średniowiecza do roku 1939. Licząca ponad 800 stron praca ukazuje wspólne dzieje Francji i Polski na przestrzeni sześciu wieków na płaszczyźnie państwowej i dyplomatycznej. Ogromny udział w archiwaliach „polskich” we Francji mają bogate zbiory ministerialne i departamentalne, grupujące zespoły akt administracyjnych oraz rodowych. Autor publikacji, Ghislain Brunel, jest renomowanym archiwistą i specjalistą paleografii w Centrum Archiwum Narodowego w Paryżu, gdzie kieruje sekcją Skarbcza dyplomacji królów Francji i zbiorów kościelnych z okresu przed Rewolucją 1789 r.

W finale minister Jean-Jacques Aillagon dokonał odznaczenia obecnej prof. Darii Nałęcz medalem Kawalerskim Orderu Sztuk i Literatury w uznaniu zasług dla współpracy francusko-polskiej w dziedzinie archiwistyki i studiów historycznych. Daria Lipińska-Nałęcz urodziła się w 1951 r. i jest specjalistką dziejów Polski współczesnej, pracownikiem Instytutu Historii UW i Instytutu Badań Literackich PAN (od 1996 r. członek Komitetu Badań Historycznych). Od 1996 r. jest Naczelnym Dyrektorem Archiwów Państwowych w Polsce i renomowanym badaczem archiwistyki w Europie (od 2002 jest dyrektorem periodyku *Archeion*). Jesienią 2000 r. prof. Daria Nałęcz została zastępcą prezesa Europejskiej Sekcji Międzynarodowej Archiwów (EURBICA). Jest autorem licznych prac z historii Polski XX wieku, m.in. *Józef Piłsudski. Legendy i fakty* (1998) oraz dyrektorem publikacji archiwalnej pt. *Guide des sources de la France et des Français en Pologne* (2002). W przyjacielskim spotkaniu przedstawicieli nauki obu krajów uczestniczyli m.in. Gérard Ermissse, Inspektor Generalny Archiwów Francji i prof. Henryk Ratajczak, Dyrektor Stacji PAN w Paryżu.

PO UPALACH

Ks. Tadeusz Domżał

We Francji z powodu wysokich temperatur zmarło około 3000 osób. Lekarze byli wzywani do pracy z urlopów. W kilku punktach Paryża, najbardziej uczęszczanych przez turystów, czuwały specjalne karetki pogotowia ratunkowego, które udzielały pomocy medycznej. Od 4 sierpnia br. upały zmieni-



ły krajobraz miasta. Nagrzane chodniki i ulice wytwarzały swoisty zaduch, a ilość śmieci w postaci papierów i butelek rosła w stopniu zastraszającym. Wychodzący z metra szybko mogli odczuć buchające na nich fale rozgrzanego powietrza. Nic więc dziwnego, że turyści, którzy w tym czasie znaleźli się w Paryżu, najchętniej robili sobie zdjęcia w fontannach na placu Concorde. Istny raj dla prowadzenia drobnego biznesu mieli Hindusi sprzedający wodę w ogrodzie Tuileries. W wielu sklepach i supermarketach w miejscach z wodą mineralną były prawie puste palety. Kupujący nie mieli czasem wyboru. Musieli godzić się na to, co jeszcze zostało, mimo że przedstawiciele handlowi przez cały czas czuwali nad organizowaniem dostaw.

Podróżowanie metrem nie należało do przyjemności. Mimo że Paryż w sierpniu pustoszeje, to wszyscy, którzy musieli pozostać i korzystać z metra, również przeżyli swoją gehennę. Zmęczeni i przepoceni pasażerowie, z trudem niekiedy wciskający się do wagonów metra, nie mieli zbyt radosnych min. Otwarda - wzorem lat ubiegłych - paryska plaża nad Sekwaną nie cieszyła tak bardzo, jak lekkie powiew wiatru.

Unoszący się smog sprawiał, że trudno było po kilku dniach upałów zobaczyć wieżę Eiffla z placu Concorde, a pływające po Sekwanie puste, plastikowe butelki stanowiły dodatkową dekorację przegrzanego mia-

sta. Niektórzy właściciele sklepów musieli zmieniać lodówki i zamrażarki (zwłaszcza te starsze), które zakończyły swój żywot, a ci którzy chcieli kupić wiatrak nie mieli wielkich szans. Na domiar wszystkiego pojawiły się kłopoty w dostawach energii, co skłoniło ekspertów z tej dziedziny do wzywania jej odbiorców do oszczędności.

Susza stała się przyczyną wielu pożarów. Trudno było powstrzymać pożary na Korsyce i w innych regionach Francji. Nie mało strat upały przyniosły w rolnictwie. W Bretanii i Dolinie Loary z powodu wysokich temperatur ogromne straty poniesli hodowcy drobiu. Lato 2003 uznane zostało za najgorętsze od 1947 roku.

Od 13 sierpnia temperatury zaczęły spadać. Sierpniowy ukrop dał jednak znać o sobie. Wszystko wskazuje na to, że po letnich upałach, które wysuszyły ziemię, szybko przyjdzie jesienny krajobraz. Rzadko kiedy można było w Paryżu zobaczyć takie stopy liści w połowie sierpnia, jak teraz. Do rzadkości również należał fakt, aby w tym czasie spadały z drzew kasztany, o czym mogą się przekonać spacerowicze w paryskich parkach. Ochłodzenie, które przyszło, zmieniło nastrój codzienności. Po doświadczeniach z upałami wiele osób chciałoby wyrzucić z pamięci ten koszmar.

Wreszcie 17 sierpnia spadł w Paryżu potężny deszcz. Oczyszcili on co prawda wielkie place, ale ilość nagromadzonych tam pla-



stikowych butelek i papierów oraz spadające z drzew liście spowodowały problemy z odprowadzeniem deszczowej wody. Paryska kanalizacja nie mogła sobie z tym poradzić. Dlatego w wielu punktach miasta służby komunalne miały wiele zajęć.

Prognozy jednak są bardzo różne. Wielu specjalistów twierdzi, że upały minęły. Niektórzy mówią jednak o ciepłym wrześniu. Możemy się jedynie pocieszać, że ciepły wrzesień to nie to, co upalny sierpień.

polemiki

POKAZUCHA

Stanisław Michalkiewicz

Wprawdzie mija akurat pełnia lata, kiedy to można tego świata usuwać się w cień, by kurować nadwężone w służbie ludu wątroby, ale w kraju jest akurat odwrotnie. Widać, że z każdym dniem nieubłagane zbliża się 1 maja 2004 r., kiedy to Polska przystąpi do Unii Europejskiej. Zanim jednak to nastąpi, w kraju musi rozstrzygnąć się kwestia, kto będzie przewodnią siłą narodu w budowie socjalizmu i komu w związku z tym Niemcy powierzą odpowiedzialną misję tworzenia tubylczej administracji - „Chamom” czy „Zydom”. Tu nie może być żadnej blagi, więc i wojna na górze odbywa się naprawdę, o czym świadczy choćby fakt, że pioruny pustoszą samo sanktuarium władzy, czyli Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pana min. Krzysztofa Janika. Ledwo pozbył się dwóch doradców, już musiał z ministerialnej pirogi wyrzucać następnych murzyńskich chłopców, m.in. swego doradcę, pana Ocipkę. Jeszcze opozycyjne krokodyle nie zdążyły rozszarpać pana Ocipki, a tu już pojawiają się następne podejrzenia, no i oczywiście żądania dymisji samego pana min. Janika. Całe szczęście, że pan premier Miller oświadczył, że ma do pana min. Janika zaufanie, bo sytuacja wyglądała naprawdę groźnie. Ale tak bywa zawsze, kiedy lekkomyślnie zostaną poruszone moce i troiny. Nikt przecież nie kazał panu min. Janikowi, ani w ogóle nikomu ujawniać, że Wojskowe Służby Informacyjne zajmowały się handlem bronią, sprzedając ją w dodatku „terrorystom i rosyjskiej mafii” i że pan gen. Dukaczewski, nadzorujący je z ramienia pana prezydenta, jakby tego nie zauważał. Słowem - ocipka kompletna.

Kiedy sprawy przybierają tak poważny obrót, nie ma lepszego lekarstwa nad praworządność. Starym zwyczajem sowieckim rząd urządził tedy tzw. pokazuchę. Niezawisłe sądy wystąpiły mianowicie do Sejmu o uchylenie immunitetów posłom Jagielle i Łyżwińskiemu, żeby można było ewentualnie ich aresztować. Poseł Jagiełło, dawniej z SLD, podejrzany jest o uprzedzenie starosty powiatowego ze Starachowic o planowanej akcji policyjnej, zaś poseł Łyżwiński - o utrudnianie egzekucji komorniczej. Poseł Jagiełło immunitet stracił, ale poseł Łyżwiński zachował, bo w jego przypadku niezawisły sąd zaniedbał ponoć pewnych formalności.

Wspominam o tym dlatego, że jest to pierwszy w III Rzeczypospolitej przypadek pozbawienia posła immunitetu, ale i dlatego, że casus posła Łyżwińskiego pokazuje, iż poselska przeznacność i solidarność może czasami przeważać nad lojalnością wobec macierzystej bezpieki. Chodzi o to, że poseł Łyżwiński uratował swój immunitet w momencie, gdy z klubu poselskiego Samoobrony wystąpiło jednocześnie kilku posłów, wśród których był również poseł Witaszek, ongiś prawa ręka Andrzeja Leppera. Media przyjeły dysydentów z Samoobrony nadzwyczaj życzliwie, a poseł Witaszek wystąpił nawet w telewizorze, odsądzając pana Leppera od czci i wiary i zapowiadając utworzenie „prawdziwej” Samoobrony. Ponieważ przedtem nigdy nie dostąpił zaszczytu pojawienia się na małym ekranie, można podejrzewać, że ta pryncypialna krytyka pana Leppera mogła stanowić część zadania zleconego. A czas był po temu najwyższy, bo akurat sonda-

że opinii publicznej pokazały, że poparcie dla SLD spadło do poziomu 21 proc, podczas gdy Samoobrona osiągnęła aż 18 proc. popularności. Kiedy różnica maleje do 3 procent, to nie czas na wahania i należy trzaskać. Podobnie było na Węgrzech kiedy nagle zaczęła rosnąć popularność Partii Drobnych Posiadaczy. Po serii rozłamów powstało kilka jej edycji: „prawdziwa”, „historyczna” i tak dalej, oczywiście każda już o znaczeniu marginalnym. W demokracji politycznej najważniejsze jest takie przygotowanie wyborczego menu, żeby wybór ograniczał się do decyzji: jeść albo nie jeść - jak w ruskiej stółce. Demokracja - wiadomo, że to pełny spontan i odlot, ale przecież tak naprawdę ktoś musi tym kierować. Sam Mahatma Gandhi w przypływie szczerości powiedział kiedyś, że nic nie kosztuje tak drogo, jak stworzenie wrażenia ubóstwa i prostoty. Dopiero na tym tle można docenić sukces posła Łyżwińskiego oraz przeznacność i solidarność posłów ponad podziałami. Niewątpliwie parlamentarzysty nasi znają przysłowia: „nie śmiej się dziadku z cudzego wypadku” i że „co ma wisieć - nie utonie”.

Ogólna sytuacja sprzyja bowiem powrotom do prawd oraz odruchów prostych i sprawdzonych. Wprawdzie media zapewniają, że „wszystko” zmierza ku lepszemu, ale proletariatu nadal nie tylko się burzy, ale i przestaje dostrzegać polityczne różnice, krzycząc „złodzieje! złodzieje!” zarówno przedstawicielom koalicji rządzącej, jak i opozycji. Ostatnio obrzucony został jajami wicewojewoda świętokrzyski z SLD przez demonstrantów z upadłej właśnie huty w Ostrowcu Świętokrzyskim - tradycyjnym jeszcze od czasów przedwojennych bastionie komuny. Co będzie we wrześniu - po prostu lepiej nie myśleć, zwłaszcza, że pan prezydent Kwaśniewski, wysyłając do Iraku wojsko, które od 1 września ma złuzować Amerykanów w „polskiej strefie” powiedział, iż nie liczymy na ropę, „ani żadne inne korzyści”. Ta deklaracja wprawiła wszystkich w osłupienie, ale ludzie pocieszają się tym, że z panem prezydentem nigdy nie wiadomo, kiedy mówi serio, a kiedy nie. Cóż robić; tonący brzytwy się chwytą.

Ludzie to straszni egoiści. Każdy myśli tylko o sobie. O mnie myślę ja jeden na całym świecie - mawiał pewien malkontent. Tedy parlamentarne ugrupowania opozycyjne: PiS, Platforma Obywatelska, Liga Polskich Rodzin i Polskie Stronnictwo Ludowe w osobach swoich przedstawicieli spotkały się w redakcji „Gazety Wyborczej”, żeby radzić o dobru Rzeczypospolitej, a konkretnie - jakby tu odsunąć od władzy straszliwego Leszka Millera. Już nawet nie całego SLD, tylko Millera, jako takiego. Pan poseł Wojciechowski z PSL wyraził nawet nadzieję, że będzie można „napisać wspólny program”. Co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości, tylko po co od razu „pisać”? No, jeśli już musi być program na piśmie, to wystarczy napisać, że trzeba odsunąć od władzy Millera, a z SLD podzielić się sprawiedliwie. Takiemu przedsięwzięciu z pewnością pobłogosławi z wysoka nie tylko pan red. Michnik, ale nawet pan red. Urban, o którym red. Beres w „Gazecie Wyborczej” pisze, że też jest „jednym z gorących przeciwników rządu”.



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

HISTOIRE DE PATRIMOINE

Les vacances tirent doucement à leur fin. De plus en plus nombreux sont ceux qui prennent le chemin du retour.

J'espère que vous avez passé de bonnes vacances, reposantes et enrichissantes. Si vous pas vous ont menés en Pologne, peut-être aurez-vous visité des musées intéressants, des lieux et des monuments riches en histoires et en événements, fait de nouvelles connaissances. Peut-être aurez-vous fait le lézard sur les plages de la Baltique, arpenté les sentiers dans les Tatras ou fait claquer les voiles sur les lacs de Mazurie. Pour ceux qui sont sur le point du départ et qui cherchent des idées, ou pour ceux qui pensent déjà à l'année prochaine, je peux vous faire quelques suggestions de visite à ne pas manquer, à voir ou à revoir. Comme critère de choix, je vous propose les sites polonais inscrits au patrimoine mondial de l'UNESCO. Toutes les inscriptions auxquelles procède cette organisation internationale ont pour objet de préserver des biens culturels et naturels qui sont des témoignages uniques du passé. Pour la Pologne, la première inscription remonte à 1978 avec le centre historique de Cracovie, au pied du château royal du Wawel. Ville de marchands, que symbolise la Halle aux draps, l'ancienne capitale polonaise date du XIII^e siècle. Elle comprend la plus grande place du marché d'Europe, de nombreuses maisons historiques, des palais et des églises, ainsi que le site médiéval de Kazimierz, l'Université Jagellon et la cathédrale gothique où sont enterrés les rois de Pologne. La même année, les mines de sel de Wieliczka ont été également classées sur la liste. Elles racontent l'exploitation du gisement de sel gemme depuis le XIII^e siècle. Sur neuf niveaux et 300 km de galeries, on peut admirer des œuvres d'art sculptées dans le sel. 1979 voit l'inscription du camp de concentration d'Auschwitz avec ses enceintes, ses barbelés, ses miradors, ses baraquements, ses chambres à gaz et ses fours crématoires, au sein duquel, selon les estimations, 1 à 1,5 million de personnes ont péri. En 1980, c'est le centre historique de Varsovie qui est inscrit à son tour au patrimoine mondial. En cette période de commémoration du 59^e anniversaire de l'insurrection, il n'est pas vain de rappeler que plus de 85% du centre ont été détruits par les troupes nazies et que ce sont les Varsoviens eux-mêmes qui, en cinq ans, ont reconstruit palais, églises et demeures historiques. Pour l'UNESCO, c'est un exemple exceptionnel de reconstruction quasi totale d'une séquence de l'histoire allant du XIII^e au XX^e siècle. C'est aussi un hommage à ceux qui, pendant deux mois, ont lutté avec acharnement contre l'occupant. Après une interruption de douze ans, les inscriptions reprennent en 1992 avec la vieille ville de Zamość, fondée au XVI^e siècle par

le chancelier Jan Zamoyski et conçue sur le modèle italien de la Renaissance par le Padouan Bernardo Morando. 1997 voit le classement de deux sites d'origine teutonique. Il s'agit de la ville médiévale de Toruń, construit par les chevaliers au milieu du XIII^e siècle. Ville natale de Nicolas Copernic, elle a fait partie de la Ligue hanséatique et ses maisons les plus importantes datent des XIV^e et XV^e siècles. Le second site est le château de l'ordre teutonique de Malbork. Ce monastère fortifié date du XIII^e siècle et est devenu le siège du grand maître de l'ordre au siècle suivant. Construit en brique, il a été restauré au XIX^e siècle et au début du XX^e, ainsi qu'après la Seconde Guerre mondiale. Depuis 1999, ce sont différents sites et édifices religieux qui ont été distingués. D'abord Kalwaria Zebrzydowska, ensemble architectural maniériste et paysager et parc de pèlerinage. Le cadre naturel dans lequel s'inscrivent des lieux symboliques de dévotion est resté quasi inchangé depuis le XVII^e siècle. C'est un lieu de pèlerinage très vivant, dans lequel la Passion du Christ est mise en scène d'une manière réaliste et suivie avec beaucoup de ferveur. En 2001 sont inscrites les églises de la Paix à Jawor et Świdnica en Silésie. Ce sont les plus grands bâtiments religieux à charpente en bois d'Europe. Elles datent du XVII^e siècle et témoignent de la tolérance de la part du catholique empereur Habsbourg envers les protestants dans la période qui a suivi la guerre de Trente Ans. Leurs formes architecturales, généralement associées à l'église catholique, sont peu courantes pour la religion luthérienne. Enfin, cette année, six églises en bois du sud de la région de Petite-Pologne sont venues rejoindre la liste de l'UNESCO. De style gothique, en rondins de bois, elles ont traversé les siècles depuis le Moyen Âge. On les trouve à Binarowa, Blizne, Dębno, Haczów, Lipnica Murowana et Sękowa. À noter également une inscription commune à la Pologne et à la Biélorussie, datant de 1979 et 1992. Il s'agit bien entendu de la forêt de Białowieża, à cheval sur la frontière des deux pays. À côté des célèbres bisons, on y trouve aussi des loups, des lynx et des loutres. La liste des sites polonais classés par l'UNESCO est-elle importante ? Je pense que l'on pourrait y ajouter d'autres bijoux de la culture de notre pays, ne serait-ce que le centre historique de Gdańsk ou Jasna Góra à Częstochowa. Cela arrivera certainement un jour. Mais que dire des œuvres qui autrefois appartenaient à la Pologne et qui, au fil des pillages – des Suédois, des partages, des nazis et des soviétiques – ont été irrémédiablement détruites ou ont changé de mains et ne sont pas revenues à leurs propriétaires d'origine ? La liste, à n'en pas douter, doit être très longue, mais ceci est une autre histoire.

listy do Marii-Teresy

Droga Pani Mario.

Mam kochającego męża, pięcioletniego synka, dostatek materialny, ale nie czuję się szczęśliwa, mam koszmarnie sny i poczucie, że coś źle zrobiłam, coś zaniedbałam, byłam albo zbyt surowa, albo zbyt pobłażliwa dla synka. Myślę też, że i mąż nie jest ze mną szczęśliwy, choć zapewnia mnie o swoich uczuciach, mam ciągle przeświadczenie, że to co robię jest tylko spełnieniem podstawowych, małżeńskich obowiązków, ale że pewnie inne kobiety są lepsze i czulsze dla swoich mężów. Zawsze byłam od dziecka bardzo obowiązkowa i karna. Mama tak mnie wychowała, abym zawsze wyróżniała się wśród dzieci. Musiałam być zawsze najładniej ubrana, nie mogło być lepszej uczennicy w klasie ode mnie. Mało bawiłam się w dzieciństwie z koleżankami, bo albo były nieodpowiednie dla mnie, albo szkoda było czasu, lepiej jeszcze się pouczyć, aby w szkole być najlepszą zawsze i z każdego przedmiotu. Kiedy przyniosłam ze szkoły czwórkę, w domu były awantury. Mama mówiła mi, że w życiu najlepsi się liczą, że nikt mnie nie będzie szanował, że będę nikim, jeśli nie będę najlepsza. Zawsze miałam najlepsze cenzurki, wychwalana przez nauczycieli. Nienawidziłam tego, bo koleżanki przeżywały mnie „kujon” i nie chciały się ze mną bawić. Przeżywałam to bardzo głęboko, zawsze byłam nieszczęśliwa z tego powodu. Ale byłam tak wychowana, że sprzeciw – szczególnie wobec matki – nie wchodził w rachubę. W moich oczach mama poniżała tatę mówiąc do mnie: „wiesz, jeśli nie będziesz najlepsza, będziesz jak tata, niezguła, on nic nie jest wart, niczego nie potrafi, nawet wtedy, kiedy się coś zepsuje, muszę prosić o pomoc sąsiada”. Było mi bardzo przykro, kochałam ojca, to on czytał mi bajeczki i głaskał po głowie przed zaśnięciem, ale tylko wtedy, kiedy mama nie widziała, bo ona była zawsze zdania, że dzieci nie można rozpieszczać tylko wymagać, bo nic dobrego z nich nie wyrośnie. Więc wyrosłam w poczuciu, że jestem mało warta i tylko uczyć się i uczyć. Teraz, kiedy jestem dorosła, zaczęłam zdawać sobie sprawę z tego, że nauka jest ważna, ale nie najważniejsza. Dlatego staram się swojemu dziecku dawać więcej ciepła,



fol. M. Frankowska

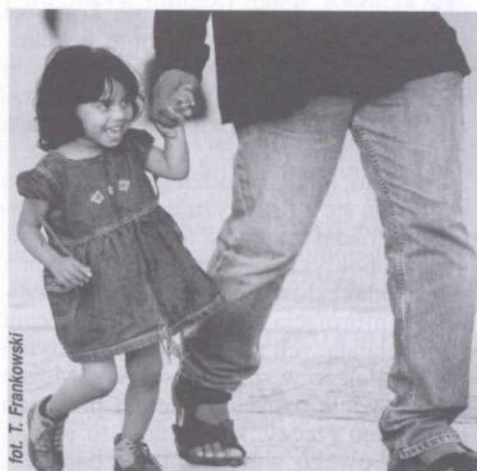
choć zauważyłam, że w ogóle nie potrafię okazywać uczuć. Jestem jakaś zimna, uważam, że jeśli utrzymuję dom w czystości, dobrze gotuję i wszystko w domu jest zrobione na czas – że to najważniejsze. Ale

czuję jakiś chłód w sobie. Teraz, kiedy zastanawiam się nad sobą, zaczynam coraz bardziej obwiniać mamę, że zabrała mi dzieciństwo, że ojca tak poniżała (był w Polsce dyrektorem banku), dziś dopiero zdaję sobie sprawę, jaki to szlachetny człowiek, ale mamie i dziś bym się bała ojca pochwalić, bo to by się spotkało z ostrą krytyką mamy. Stąd takie poczucie winy, że wszystko robię źle i boję się krytyki, choć nikt mnie teraz nie krytykuje, a ja ciągle czekam na czyjeś wyrzuty. Czasami boję się, że zwariuję lub popadnę w nerwicę. Czy powinnam się leczyć? Co mam zrobić z narastającą nienawiścią do własnej matki. Przecież ją kocham, chyba chciała mojego dobra, ale czuję się jak zaszczuty pies - co mam robić? Proszę mi odpisać.

Z wyrazami szacunku
Mariola

Droga Pani Mariolu.

Każda matka chce wychować swoje dzieci tak, aby były w życiu szczęśliwe i żeby im było łatwiej niż rodzicom. Dlatego często pragną,



aby ich dzieci realizowały niespełnione marzenia rodziców. Jeśli matka z różnych przyczyn nie skończyła np. studiów medycznych, co było szczytem jej marzeń, będzie robić wszystko, aby syn czy córka została lekarzem. Często nie liczą się ani zdolności, ani zainteresowania dziecka. Wiele jest przykładów, że dziecko było od dawna ustawione na

jakiś kierunek studiów, a po ich skończeniu, kiedy nabrało odwagi wobec rodziców, rozpoczynało studia w wybranym przez siebie kierunku. Ale na ogół pozostawało w zawodzie wybranym przez rodziców i nie zdawało sobie sprawy w życiu dorosłym, skąd się bierze u niego nerwica, depresje itd., dlaczego nie jest szczęśliwe. Ale często nawet najlepsi rodzice nie mają świadomości, że nie tylko zapewnienie potrzeb materialnych jest ważne dla prawidłowego rozwoju dziecka, ale przede wszystkim zaspokajanie takich potrzeb psychicznych dziecka jak: poczucie bezpieczeństwa, świadomość, że się jest kochanym i bardzo ważnym w rodzinie. Często dziecko starsze przeżywa prawdziwe dramaty, kiedy na świat przychodzi młodsze rodzeństwo. Czują się wtedy opuszczone i do granic wytrzymałości nieszczęśliwe, zdradzone. Na szczęście coraz więcej młodych rodziców sięga po liczne dziś w Polsce poradniki dla rodziców, które wyjaśniają świat psychiki dziecka.

Mama Pani z pewnością nieświadomie popełniła wiele błędów wobec Pani - chcąc zapewne dla Pani jak najlepiej. Nienawiść nic tu nie pomoże, będą miały Panią ambiwalentne uczucia raz miłości to znów uczuć negatywnych. Ale żeby to w sobie przepracować, dobrze by było, gdyby Pani zechciała skorzystać z porad psychologa.

Uczucie bojaźni przed apodyktyczną postawą matki czasami trudno jest wyeliminować, nawet w życiu dorosłym. Kiedy jednak uda się Pani to osiągnąć, to w rozmowie partnerskiej może Pani będzie mogła zdobyć się i na właściwą ocenę ojca wobec matki, a także porozmawiać o metodach mamy, które przyniosły Pani wiele problemów w sferze osobowości. Należy jednak nie zapominać o tym, że intencje matki były dobre, ale środki nie najlepsze. Ważne jest, aby zdała sobie Pani z tego sprawę w sposób dogłębny, aby nie powielać wzorów wychowawczych wyniesionych z domu rodzinnego wobec własnych dzieci.

Myszę, że bez kilku wizyt u psychologa będzie Pani zbyt trudno. Polecam Poradnię psychologiczną przy Kościele Polskim w Paryżu, jeśli mieszka Pani w rejonie paryskim.

Łączę pozdrowienia
Maria Teresa Lui



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Tak jak wrzesień kojarzy mi się zawsze z wybuchem wojny, tak sierpień z narodzinami Solidarności. Chyba nie jestem wyjątkiem. I dlatego jest mi niezwykle przykro, że po 22 latach legenda tego unikalnego ruchu politycznego,

chwytającego w swoim czasie prawie wszystkich moich rodaków za serce, rozwiała się jak sen jakiś złoty. Dziś z mitu Solidarności, mówiąc prostym językiem, bez emfazy, pozostały nici. Ba, 49% Polaków przynajmniej się obecnie, że tęskni za peeralem.

Zresztą już w czasie wyborów prezydenckich, w których czołowy przywódca tego ruchu, zwanego ze względów taktycznych także związkiem zawodowym, Lech Wałęsa, startował po raz wtóry i uzyskał kompromitujący stopień poparcia, nie zdradzę jaki, bo mi wstyd, było jasne, że Solidarność zaczęła podlegać procesowi degrengolady. A przecież ta jedyna w swoim rodzaju idea pokojowej zmiany ustroju, która opanowała na moment (historyczny) nie tylko serca, ale także umysły Polaków, przyczyniła się w walnym stopniu do upadku komunizmu w ogóle, a Polsce przyniosła przy tej okazji wolność i niepodległość, także demokrację. Nie ulega więc dla mnie wątpliwości, że Lechowi Wałęsie, temu żywemu symbolowi tej pięknej idei, należy się za to nie tylko Nobel, ale i pomnik. Wśród Polonii, szczególnie amerykańskiej, cieszy się on po dzień dzisiejszy dużym szacunkiem, jako wybitny Polak i znakomity przywódca. I dobrze. W Kraju niestety, całym swym późniejszym zachowaniem w trakcie prezydentury, zredukował się sam na własne życzenie z bohatera pozytywnego naszego narodu na bohatera negatywnego. Dodatkowo w Solidarności niefortunnie zastąpił go Marian Krzaklewski, który nadaje się raczej do telewizyjnej reklamy proszku do prania. Nie będę się nad nim tu zanadto znęcał, powiem tylko, że wybór faceta o mentalności modelu męskiego na przywódcę związku zawodowego to pomyłka.

DLaczego tak się stało? Kto tu ponosi winę? W czym tkwi tajemnica klęski tej cudownej Solidarności, której dzieje się tysięcy działaczy w stanie wojennym, w ciągu jednej nocy uwięziono, w tym prawie połowę z nich na parę lat, choć generał Jaruzelski nazwał to subtelnie internowaniem? Wolnościowe dążenia Polaków, tacy zdrajcy narodu, jak wyżej wymieniony żołdak, potraktowali niczym zbrodnie, patriotyzm zastąpili serwilizmem wobec Wschodniego sąsiada. Teraz Michnik i jemu podobni stają w jego obronie. Wiadomo dlaczego, otóż popularnych przywódców Solidarności, z obawy przed opinią światową, traktowano w „internatach” dość łagodnie, natomiast anonimowych bohaterów bardzo często tam bito i maltretowano, o czym dziś mało kto wie i pamięta.

Odpowiedź więc na pytanie, dlaczego legenda Solidarności tak szybko, nieodwracalnie zgasła, nie jest taka prosta i łatwa, ale równocześnie nie należy dopatrywać się w tym bolesnym zjawisku jakichś ukrytych, zagadkowych przyczyn. Po prostu po odzyskaniu niepodległości okazało się, że Solidarność była ruchem niezwykle pluralistycznym. Spotkali się w nim na moment i lewicowi socjaliści i narodowcy, liberałowie i radykałowie, chrześcijańscy demokraci i ateistyczni neokomuniści, populiści i konserwatyści oraz wielu, wielu innych. Oczywiście każda formacja chciała innej narzucić swoje racje, zaczęły się tarcia i spory, które lewica umiejętnie dyskutowała, doprowadzając pod szyldem SLD do całkowitego załamania siły moralnej przeważającej części społeczeństwa. Ostatnie wybory jasno i niezbicie tę prawdę ujawniły i choć jest ona gorzka, należy ją przyjąć do wiadomości. Zbliżające się wybory samorządowe mogą w tym kontekście okazać się sensacyjną porażką ugrupowań prawicowych i demokratycznych na korzyść nieprzewidywalnej Samoobrony.

Co się rzeczywiście w ostatniej dekadzie zdarzyło? Otóż w walce o władzę wystarczała ludziom Solidarność tylko odwaga, ale po zwycięstwie, kiedy przychodzi sprawować władzę, odwaga to za mało, potrzebna jest mądrość i rzetelność, i poczucie odpowiedzialności, nie mówiąc o uczciwości.

Dokończenie na str. 14

Dokończenie ze str. 3

O TEMPORA, O MORES!

2. Przybierający na sile bunt przeciw prawdzie. Prawda nie stanowi już żadnej wartości. Miara oceny jakości uniwersytetu stała się ilość absolwentów, którzy znajdują wysoko płatną pracę. To jedynie wierzchołek góry lodowej, poniżej którego następuje zasadnicze przewartościowanie, również nieporównywalne z niczym podobnym w przeszłości. Bunt przeciw prawdzie bierze się z samolubnego samouwielbienia człowieka, ale prowadzi do zafałszowania rzeczywistości. W przeszłości jedynie propaganda w świecie komunistycznym kreowała fikcyjną rzeczywistość. Była to jedna, oficjalnie kreowana, fikcyjna rzeczywistość. Obecnie rządzący, czyli media i politycy oraz biznes, kreują na swój użytek wiele rozmaitych fikcji, nie mających wiele wspólnego ani z rozumnym myśleniem, ani z prawdziwym obrazem rzeczywistości. Na co dzień żyjemy w fikcyjnym świecie reklam. Od czasu do czasu jesteśmy poddawani zmasowanemu „praniu mózgów”, jak chociażby przed referendum akcesyjnym w Polsce – wystarczy porównać ton i zawartość artykułów prasowych (*notabene* w tych samych tytułach prasowych) ukazujących się przed i po referendum, by zrozumieć, że media być może są „wolne”, ale na pewno nie wykorzystują tej wolności by przybliżyć nas do prawdy. Znamiennym i bardzo bolesnym przykładem zakłamywania rzeczywistości była również propaganda zastosowana przez Amerykanów przed rozpoczęciem wojny w Iraku. Nie chodzi

tutaj o wyolbrzymianie własnych zalet oraz przywar przeciwnika, bo taką wojenną propagandę znamy co najmniej od czasów wojny peloponeskiej. Z ust przedstawicieli administracji Busha (a także prezydenta Kwaśniewskiego) padły wielokrotnie słowa świadczące o zasadniczym rozminięciu się z racjonalizmem. Twierdzenie, że brak dowodów istnienia czegoś nie jest dowodem na nieistnienie tego czegoś, to całkowite odwrócenie starej zasady, że wątpliwości świadczą na korzyść oskarżonego. To również całkowite poddanie rzeczywistości dyktatowi własnego umysłu. O ile bowiem racjonalnie myślący umysł nie znajdując dowodów przyjmuje postawę sceptycyzmu, o tyle administracja Busha z braku dowodów uczyniła koronny argument przeciwko Husseinowi, piętnując go za szczególną przebiegłość w... ukrywaniu dowodów.

3. Zwycięstwo nihilizmu, objawiające się przez nikogo nie kwestionowaną zapaścią państwa, powszechną degeneracją życia publicznego. Informacje o aferach przestały szokować, szokująca byłaby zapewne informacja o tym, że ktoś piastując funkcję publiczną potrafił się zachować przyzwoicie. Ale media nie informują opinii publicznej o ludziach uczciwych. I ujawniają jedynie niektóre afery, czyniąc to (takie można odnieść wrażenie) na czyjeś zamówienie. Jest to zresztą najzupełniej oczywiste: wszak dziwne byłoby, gdyby w skorumpowanej Polsce pracownicy, a zwłaszcza właściciele mediów, pozostawali poza wszelkimi podejrzeniami. Polska początku XXI wieku jest państwem chorym. Jest to również sytuacja nie ma-

jąca precedensu w przeszłości. W Polsce doby trzech rozbiorów korupcja i degeneracja przybrały zastraszające rozmiary, ale jeszcze silniejszy był opór społeczny i ruch naprawy Rzeczypospolitej, kilkakrotnie tłumiony przez interwencyjne wojska rosyjskie. W Polsce międzywojennej korupcja zatruwała życie elity rządzącej, ale w społeczeństwie przeważały zdrowe postawy, szkolnictwo przeniknięte było duchem patriotyzmu, a młodzież masowo garnęła się do organizacji dążących do budowy lepszej Polski. W dzisiejszej Polsce nie powstał żaden masowy ruch sprzeciwu wobec dekadencji moralnej, zżerającej instytucje życia publicznego. Można odnieść wrażenie, że ujawniane afery stanowią jedynie szczyt piramidy, której podstawę wypełniają „układy i układziki”, z których czerpiąc korzyści miliony Polaków. Powszechnie deklarowane oburzenie z powodu ujawnianych afer może wynikać z prozaicznej frustracji, że „Kowalski ukradł tyle milionów, a mnie się to nie udało”. Pośrednio wskazuje na to fakt, że ludzie obwinieni nie spotykają się z ostracyzmem, wręcz przeciwnie, nadal znakomicie funkcjonują w świecie polityki lub biznesu. W jednym z wysokonakładowych tygodników pojawiła się informacja, że zaledwie 5 procent firm działających na polskim rynku to firmy działające w sposób uczciwy. Można bardzo wiele napisać na temat przyczyn tego stanu rzeczy. Nie zmienię to jednak podstawowego wniosku: takie państwo, taką Polskę sami sobie zbudowaliśmy.

Wojciech Turek**Polska - Francja - Świat****Anna Rzeczycka-Dyndał**

Rację miała Światowa Organizacja Meteorologii, gdy pisała niedawno, że zjawiska meteorologiczne i klimatyczne osiągają od kilku lat wymiary bezprecedensowe. Przekonujemy się o tym na własnej skórze, stawiając czoła we Francji temperaturom rzędu 40 stopni Celsjusza. Wraz z kanikulą, Europa zachodnia padła w sierpniu ofiarą pożarów, zanieczyszczenia atmosfery, rekordowej suszy. Na jesieni i w zimie należy się spodziewać brutalnych powodzi i burz typu tropikalnego. To co kiedyś było wyjątkowe, staje się normą i co gorsza specjaliści uprzedzają, że za 30 - 50 lat takie upały jak te, które chwyciły nas za gardło w sierpniu, będą zdarzały się bardzo często. Dla nikogo już nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia z oznakami gigantycznych zmian, głębokiej modyfikacji warunków życia na naszej planecie. I coraz więcej ludzi myśli, że odpowiedzialność za te zmiany ponosi człowiek. Pierwszą przyczyną ocieplania się klimatu jest emisja do atmosfery tzw.: gazów cieplarnianych – głównie dwutlenku węgla i metanu. Ludzkość rozwijając działalność przemysłową, przyczyniła się w sposób znaczący do zwiększania ilości tych gazów w at-

mosferze. Spalanie paliw organicznych, np. węgla, ropy czy gazu ziemnego oraz wycinanie lasów spowodowało od początków epoki przemysłowej 30 procentowy wzrost w atmosferze ilości CO₂. Źródłem metanu - gazu odpowiedzialnego za 20 procent ocieplenia - są z kolei wycieki z kopalń, gazociągów i szwów naftowych, oczyszczalnie ścieków oraz zwierzęta hodowlane, głównie kozy i owce. Innymi słowy, im więcej budujemy elektrowni i fabryk, im częściej jeździmy samochodami, im bardziej rozwijamy hodowlę niektórych zwierząt, tym bardziej zwiększamy efekt cieplarniany. Powiedzieć należy dla porządku, że efektowi cieplarnianemu zawdzięczamy w ogóle to, że na Ziemi istnieje życie w znanej nam postaci. Atmosfera ziemska działa jak ściany szklane: przepuszcza ciepło ze słońca, w kosmos wypromieniowując tylko jego część.

Gdyby nie było efektu cieplarnianego, temperatura na Ziemi byłaby niższa o kilkadziesiąt stopni i nasza planeta przypominałaby śnieżno-lodową kulę. Wzmocnienie jednak efektu cieplarnianego jest dla Ziemi zagrożeniem. Podniesienie się temperatury atmosfery o 3 i pół stopnia na przykład, a pesymiści zapowiadają średni wzrost rzędu nawet 8 stopni, spowoduje wiele - delikatnie mówiąc - „nieprzyjemnych” skutków. Z powodu topnienia pokryw lodu na biegunach poziom oceanów podniesie się o średnio 90 centymetrów, regiony przybrzeżne zostaną zatopione. W stre-

fach umiarkowanych i tropikalnych będzie więcej gwałtownych burz, powodzi i pożarów lasów. Tropikalne insekty i tropikalne choroby zadomowią się w Europie. Duże obszary Afryki i Azji zamienią się w pustynie, na których ludzkie życie przestanie być możliwe. Zginie tysiące gatunków zwierząt i roślin. Lodowce w Alpach staną się wspomnieniem.

Człowiek może zrobić, by zapobiec tym i innym (bo wymieniałam tylko niektóre) kataklizmom? Zdaniem coraz większej liczby naukowców, wyjście jest jedno: ograniczyć emisję gazów o efekcie cieplarnianym. W 1997 roku wspólnota międzynarodowa podjęła historyczną decyzję idącą w tym kierunku. tzw. „Protokół z Kyoto” zobowiązał 38 krajów uprzemysłowionych, w tym także Polskę, do obniżenia poziomu emisji gazów cieplarnianych. Oznacza to, de facto, rezygnację z logiki nieustannego wzrostu gospodarczego. Jest to jak na razie rezygnacja symboliczna - Stany Zjednoczone, odpowiedzialne za 36 procent emitowanych gazów protokołu nie podpisały. Inne państwa, np. Chiny, do umowy w ogóle nie przystąpiły. Ludzkość jednak wcześniej czy później, najlepiej jak najwcześniej, będzie musiała pogodzić się z nieuchronnym: trzeba konsumować mniej, spalać mniej energii, przemieszczać się inaczej, oszczędzać bogactwa naturalne, produkować inaczej, lepiej przewidywać i patrzeć o wiele dalej w przyszłość.



Kronika polonijna

Redaguje od 10 lat Zbigniew A. Judyski

WIELKA BRYTANIA

□ W dniu 9 lipca br. zmarł w Dereham ppłk pilot nawigator Czesław Antoni Wrzesień, lotnik Polskich Sił Powietrznych (301. Dywizjon Bombowy) odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych oraz licznymi medalami polskimi i brytyjskimi.

□ Z okazji 60. rocznicy śmierci gen. Władysława Sikorskiego wydano w Londynie dwujęzyczny album o generale, którego autorami są: Juliusz Englert, Regina Oppman i Bohdan Wroński. Promocja książki odbyła się w Instytucie Polskim i Muzeum gen. W. Sikorskiego w Londynie.

□ Komitet Organizacyjny 60. Rocznicy Bitwy o Monte Cassino organizuje dla uczestników tej bitwy, ich rodzin oraz sympatyków Światowy Zjazd we Włoszech w maju 2004 roku. Szczegóły Zjazdu oraz formularze zgłoszeniowe można otrzymać pod adresem: Stowarzyszenie Polskich Kombatantów – 240 King Street, London W6 ORF; tel. 020 8741 1911.

BELGIA

□ W dniu 7 lipca br. zmarł w Ottignies major Zbigniew Wierzbicki, oficer 7 DAK w Poznaniu, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., odznaczony Krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych. Inżynier agronom i promotor konnej jazdy na „ponies” w Belgii i w Polsce.

USA

□ W Miami na Florydzie odbył się 31 Międzynarodowy Bal Polski zorganizowany przez American Institute of Polish Culture, kierowany od lat przez Biankę Rosenstiel.



Tegoroczny bal odbył się pod hasłem „Polska w Unii Europejskiej”. Jednym z honorowych gości balu był bp Ryszard Karpiński i bp Thomas Wenski.

□ Nasza rodaczka, absolwentka anglistyki Uniwersytetu Opolskiego Krystyna Stachowiak, pracująca od kilku lat jako nowojorska korespondentka „The Warsaw Voice”, wyszła za mąż za H. Rainesa, redaktora naczelnego „New York Times”.

POLSKA

□ W dniach 27 lipca - 2 sierpnia odbyły się w Poznaniu XI Światowe Igrzyska Polonijne, w których uczestniczyli sportowcy-amatorzy z różnych krajów świata.

HOLANDIA

□ Narodowy Komitet pod patronatem księcia Bernarda ustanowił medal pamiątkowy w podzięce weteranom Kanady, Polski, Wielkiej Brytanii i USA za wyzwolenie Królestwa Niderlandów w czasie II wojny światowej. Medale wręczane są kombatantom (lub wdowom po kombatantach) w krajach, gdzie się osiedlili. Wszyscy weterani, którzy uczestniczyli w wyzwoleniu Holandii w 1944/1945 w składzie I Dywizji Pancerniej muszą wypełnić kartę zgłoszenia, którą można otrzymać pod adresem: Związek Kół I Dywizji Pancerniej – 6, Connaught Close, Reading, Berks, RG 3 2UG, tel. 0118 957 4181.

KOLUMBIA

□ Znanym przewodnikiem górskim, fotoreporterem i publicystą w Kolumbii jest nasz rodak z Krakowa Krzysztof Szafranski. Pracę zawodową rozpoczął jako obserwator w Sekcji Synoptycznej Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego w Zakopanem w 1971 r. Następnie pracował jako: fotoreporter w „Widnokręgach” (Warszawa) 1973-1977; prelegent Towarzystwa Wiedzy Powszechnej 1973-1976; kierownik wyciągu narciarskiego na Antałówce 1974-1975; założyciel, dyrektor oraz organizator i instruktor kursów wspinaczkowych i wypraw w Andy i Himalaje w Academia Colombiana de Montanismo „El Escalador” w Bogocie 1977-; dyrektor firmy „Eurocarp” (produkcja sprzętu turystycznego i alpinistycznego) w Bogocie 1977-1981; dyrektor ds. technicznych firmy Instalarmol w Bogocie 1981-1986; niezależny reporter telewizyjny w Bogocie 1986-1989; tłumacz w Fabryce Sprzętu Ratunkowego i Lamp Górniczych „FASER” S.A. w Tarnowskich Górach 1990-; dyrektor, organizator i przewodnik wypraw w Koldyriery Andyjskie w firmie „El Escalador” w Bogocie 1990-. Autor artykułów w: „Widnokręgach”, „Głosie Wybrzeża”, „Rekreacji Fizycznej”, „Taterniku”, „Altius” oraz ponad 120 prelekcji i reportaży filmowych. Uczestnik wypraw speleologicznych do jaskiń w: Polsce, Bułgarii, Słowacji, Peru, Wenezueli, Kolumbii i na Węgrzech 1961-1978 oraz ok. 70 wejść na szczyty powyżej 5000 m n.p.m. w Andach (m.in.: Aconcagua, Huracán Notre, Pisco, Chimborazo, Cotopaxi, Cayambe, Christóbal Colon, La Reina, Ritacuba Blanco, Pico Mayor Huila, Ruiz, Tolima) 1973-2000. Członek: Ogniska „Slalom” w Zakopanem, Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej

(kierownik Sekcji Jaskiniowej), Polskiego Związku Narciarskiego (sędzia Sekcji Narciarskiej, zawodnik i działacz Sekcji Skibobowej, kierownik Sekcji Fotograficznej), Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Zakopanem; Klubu Wysokogórskiego w Zakopanem; Polskiego Związku Alpinizmu (członek Zarządu i Zarządu Głównego Sekcji Taternictwa Jaskiniowego, kierownik wyprawy „Andy 75/76”), jacht klubu „Cztery Wiatry” w Świnoujściu, Speleoklubu Morskiego PTTK w Gdyni (założyciel, instruktor taternictwa jaskiniowego), Federation Colombiana de Montanismo (członek Zarządu 1990-1994). Odznaczenia: odznaka „Zasłużony dla Ziemi Krakowskiej” (Srebrny Światowid), odznaka „Zasłużony dla Ziemi Gdańskiej”, honorowa odznaka Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, medal honorowy „Zasłużony dla ratownictwa górniczego”.

MALTA

□ Załoga okrętu szkolnego Marynarki Wojennej ORP „Wodnik” i wiceminister obrony Maciej Górski wzięli udział w odsłonięciu tablicy pamiątkowej ku czci polskich marynarzy i lotników poległych na Malcie. Na Malcie spoczywają m.in. piloci z załogi ciężkiego bombowca „Halifax” ze 138. Brytyjskiego Dywizjonu Specjalnego. Śmiercią lotnika polegli por. pil. Krzysztof Dobromirski, por. Zbigniew Idzikowski, por. pil. Stanisław Pankiewicz, sierż. Roman Wysocki, st. sierż. Oskar Zieliński i sierż. Andrzej Kleniewski. Chwałą bojową okryła się załoga ORP „Kujawiak”, niszczyła eskortowego, który zatonął w 1942 roku. „Kujawiak” wpadł na minę, płynąc nocą na pomoc brytyjskiemu okrętowi, również uszkodzonemu przez wybuch miny. Zginęło wówczas 13 ludzi [DzPiDzŻ].

FRANCJA

□ Herouville w Normandii odbył się XV Międzynarodowy Salon Malarstwa. Tegorocznym gościem honorowym wystawy była Polska. Wystawiali głównie artyści polscy mieszkający we Francji.

UNIA EUROPEJSKA

□ Tysiące Polaków, którzy za popełnione przestępstwa i wykroczenia mają zakaz wjazdu do państw Unii Europejskiej, skorzystają ze swego rodzaju amnestii: zostaną wykreślone z rejestru osób niechcianych w Unii Europejskiej. Dane o takich osobach zebrane są w Systemie Informatycznym Schengen (SIS). Zakaz wjazdu na teren UE można dostać za zwykle wykroczenie drogowe, najczęściej jednak powodem jest praca na czarno, przemyt bądź handel bez zezwolenia [DzPiDzŻ].

LITWA

□ Sekretarz Litewskiej Partii Konserwatywnej „Związek Ojczyzny” zaapelował do premiera Litwy o podjęcie kroków, by jedna z ulic podwileńskiej wsi nie została nazwana imieniem Józefa Piłsudskiego.

listy od czytelników

Bonn, 26.07.03.

Przewielebny Księżu Prałacie

W imieniu wszystkich stypendystów Fundacji Jana Pawła II, którzy uczestniczyli w pielgrzymce do Lourdes i zwiedzaniu Paryża pragnę bardzo serdecznie podziękować za zaproszenie i umożliwienie nam zorganizowania tego wyjazdu.

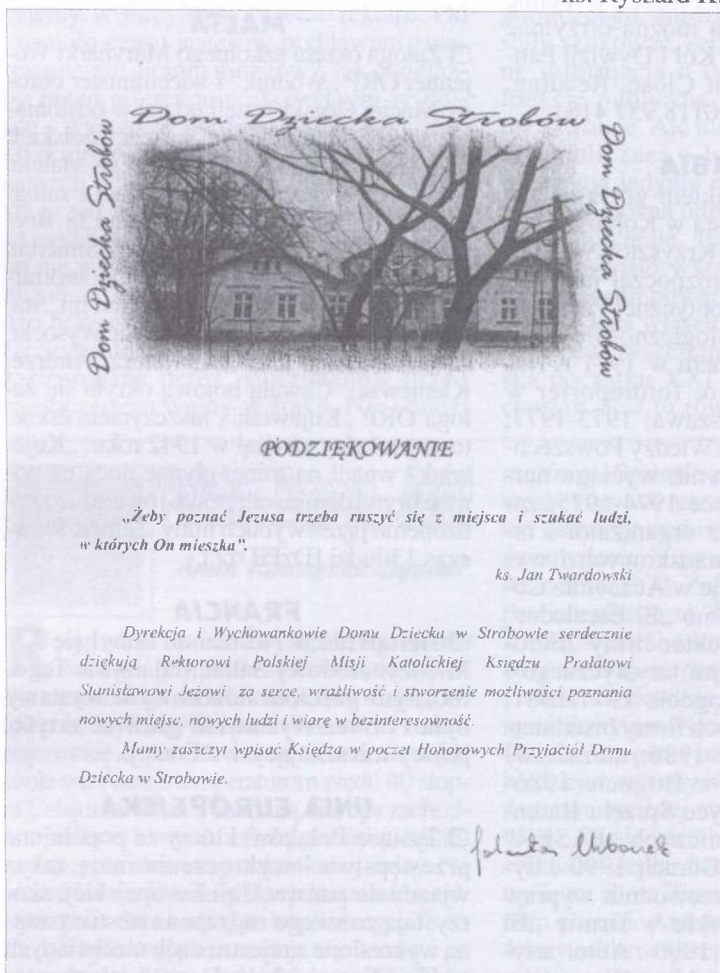
Mogliśmy przez te dni spędzone we Francji nie tylko odpocząć, ale przede wszystkim pielgrzymować do miejsc, gdzie Bóg bardzo wyraźnie zechciał się objawić.

Mieliśmy okazję także poznać zabytki kultury europejskiej, która wyrosła na wierze w Boga.

Było to bardzo pouczające doświadczenie w kontekście dzisiejszej dyskusji o korzeniach Europy.

Dziękuję także wszystkim pracownikom Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, Lourdes i La Ferté, którzy nas przyjmowali z wielką życzliwością.

Bóg zapłać
ks. Ryszard K.



PODZIĘKOWANIE

"Żeby poznać Jezusa trzeba ruszyć się z miejsca i szukać ludzi, w których On mieszka".

ks. Jan Twardowski

Dyrekcja i Wychowankowie Domu Dziecka w Strobów serdecznie dziękują Rektorowi Polskiej Misji Katolickiej Księdzu Prałatowi Stanisławowi Jezowi za serce, wrażliwość i stworzenie możliwości poznania nowych miejsc, nowych ludzi i wiare w bezinteresowność.

Mamy zaszczyt wpisać Księdza w poczet Honorowych Przyjaciół Domu Dziecka w Strobów.

Jolanta Urbanek

Dokończenie ze str. 11

własnym głosem z Polski

A tymczasem wśród elity rządzącej zaczęła zwyciężać chciwość i to nie tylko na same stanowiska rządowe i rady nadzorcze. W dawnej Polsce mówiło się, że okazja czyni złodzieja, teraz to popularne przysłowie brzmi: władza czyni złodzieja. Oczywiście byłoby wielką niesprawiedliwością obarczać wszystkich, czy choćby większość przywódców dawnej Solidarności, iż okazja wyzwoliła w nich niskie instynkty i chęć łatwego dorobienia się nieuczciwą drogą dużego majątku. Ale wystarczyło, że kilku lub kilkunastu z nich znalazłszy się na świeczniku złamało prawo, aby zeszpeci i sponiewierać szlachetne oblicze całego ruchu. Przy obecnej operatywności mediów ich nazwiska szybko poznała cała Polska i to w zupełności wystarczyło. Drugą przyczyną obniżenia reputacji była niekompetencja, jaką nierzadko wykazywali się przedstawiciele związku, obejmujący najwyższe stanowiska w Państwie. Żywym dowodem sam Lech Wałęsa, który najbardziej zaszkodził sobie pełniąc funkcję głowy państwa.

Ale to wszystko przyczyny drugorzędne, mało istotne, rzecz można pośrednie; dopiero, kiedy Solidarnością zaczęły targać trwające do dziś wewnętrzne spory i konflikty polityczne i ideowe, zaufanie społeczeństwa do tego niegdyś cieszącego się wielkim autorytetem ruchu, spadło do zera.

I to jest naprawdę klasyczna tragedia. Konwulsje, które do tej pory trwają na prawej stronie sceny politycznej w Polsce są dla zwykłego człowieka kompletnie nieczytelne, niezrozumiałe, kompromitujące nie tylko samych polityków w sensie personalnym, ale deprecjonujące samą politykę jako taką. Młodzi, światli Polacy, absolwenci szkół wyższych i jednocześnie przedstawiciele w szybkim tempie zbliżającego się wyżu demograficznego, pielęgnują w sobie obecnie silną niechęć do uczestnictwa w życiu publicznym. Rzecz jasna dzieje się to nie bez powodu, przyglądając się bowiem karierom swoich rodziców, wyciągają odpowiednie wnioski.

I to jest według mnie najbardziej niepokojące, gdyż w polityce nie ma próżni. Uczciwych, wykształconych, przyzwyczajonych młodych ludzi szybko zastąpią cwaniacy, karierowicze, hochsztaplerzy i półanalfabeci z Samoobrony i to będzie dopiero prawdziwy dramat Polski. Jeśli z polityki odejdą ludzie uczciwi, odpowiedzialni, z zasadami, w dodatku ideowi, na ich miejsce chętnie przyjdą hałaśliwi krzykacze, demagodzy, jednostki patologiczne, psychopatyczne, schizofreniczne, jednym słowem niebezpieczne.

Moja Ojczyzna przeżywa aktualnie poważny kryzys. Czuję to przez skórę. Jestem pełen obaw i lęku. Walka szczurów, która zaczyna się dziś na polskim rynku pracy, może wkrótce dotrzeć do całej klasy politycznej i zdomować się na dobre w życiu publicznym. Oby te moje czarne wizje były jedynie urojeniami przerażonego starca.

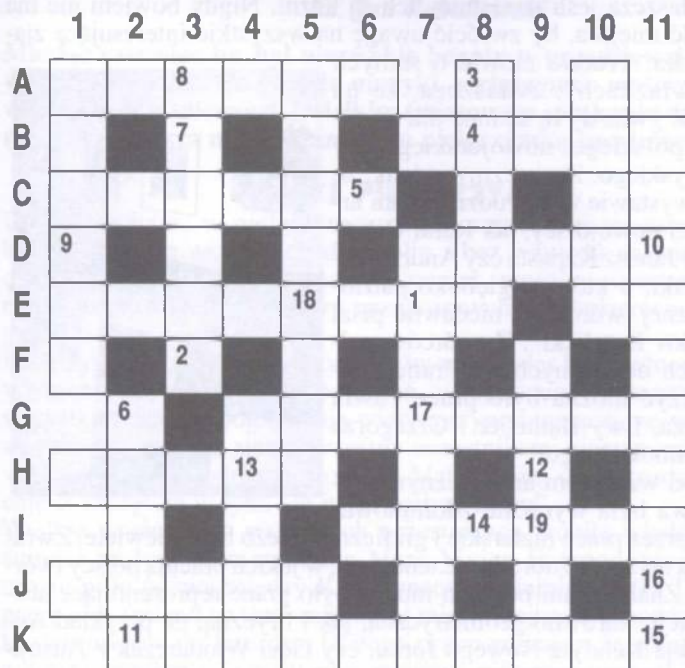
Karol Badziak

PRZYJACIELE
„GŁOSU KATOLICKIEGO”

Pan Wiktor Nosarzewski -	80,00 E
Pani Katarzyna Reneteau -	70,00 E
Pani Janina Sistek -	70,00 E
Pan Joseph Wróblewski -	70,00 E
Pan Evariste Zamiara -	65,60 E
Pani Irène Zawadzki -	100,00 E
Pani Leokadia Amirat -	100,00 E
Pan Tadeusz Fijałkowski -	65,60 E
Pani Janina Guinebert -	80,00 E
Pan Zygmunt Kardaś -	70,00 E

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „prenumeratą przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

KRZYŻÓWKA Z AFORYZMEM ŚW. AUGUSTYNA - proponuje Marian Dziwniel -



Poziomo:

A-1. Głęb kapusty; **B-7.** Śmiałość, zuch; **C-1.** Zażalenie składane w urzędzie; **D-7.** Zjednoczone; **E-1.** Twórczyni lub odtwórczyni dzieła sztuki; **G-4.** Pracuje bez odpowiedniego przygotowania; **H-1.** Rodzaj spoiwa murarskiego; **I-6.** Zatrudnia listonoszy; **J-1.** Jedna z izb polskiego parlamentu; **K-6.** „Rejestrowany” nosem.

Pionowo:

1-A. Twarda narośl, guz; **2-G.** Samiec łani; **3-A.** Wypiek cukierniczy; **4-G.** „Zielona” waluta; **5-A.** Święty (354-420), biskup Hippony, doktor Kościola; **7-D.** Stwardnienie tętnic, miażdżycy; **8-A.** Wiejski dom; **9-F.** Rodzaj przesyłki; **10-A.** Niezameżna; **11-F.** Lęk, obawa.

Rozwiązanie utworzą litery z pól ponumerowanych od 1 do 19.
Życzymy powodzenia i czekamy na rozwiązania. (Redakcja)

Informuję, że do MSZ zwrócił się p. Cezary Rembowski z prośbą o przekazanie za pośrednictwem placówek informacji o zamiarze zorganizowania w 2004 r. w Łodzi spotkania osób urodzonych na szlaku bojowym 2 Korpusu. Spełniając prośbę organizatora proszę o rozpowszechnienie poniższego apelu:

„My mieszkańcy Łodzi - Cezary Władysław Rembowski oraz Barbara Kaczmarska z domu Andrzejewska, urodzeni w Palestynie, zwracam się do wszystkich osób urodzonych na szlaku bojowym 2 Korpusu (Teheran-Bolonia) dowodzonego przez Generała Władysława Andersa, o zgłoszenie chęci uczestnictwa we wspólnym spotkaniu. Do spotkania powinno dojść w terminie kwiecień-maj 2004 r. w Łodzi. Będzie to 60. rocznica Bitwy o Monte Cassino. Zamiarem pomysłodawców jest, aby w spotkaniu uczestniczyły osoby zamieszkałe aktualnie w różnych krajach oraz osoby zamieszkałe w Polsce. Celem spotkania będzie wymiana wspomnień, doświadczeń życiowych oraz utrzymanie poczucia wspólnoty z Krajem Rodziców, którzy walczyli o wolność Polski na obczyźnie. Konkretny termin i czas spotkania uzależniony jest od ilości zgłoszeń i propozycji zgłoszonych przez przyszłych uczestników spotkania. Wszelkie sprawy związane ze spotkaniem prosimy kierować na adres: Cezary Wł. Rembowski, 93-219 Łódź, ul. Tatrzańska 43/45 m. 16, tel. (0-048 42) 643 86 02. Zamiarem organizatorów jest również zorganizowanie czasowej wystawy dotyczącej historii szlaku bojowego 2 Korpusu.”

Wszelkie sprawy dotyczące organizacji ww. spotkania i wystawy należy kierować wyłącznie do p. Rembowskiego.

/-/ Kaczorowski

Rozwiązanie 10/2002: Żal mi ciężkich moich złości.

Poziomo: chwał, emocja, rzeka, korona, trasa, zarys, zapor, konie, święty, złość, haust, karibu, zboże, docią, ruada. **Pionowo:** zakaz, ambona, iganie, rondo, schody, święci, sześć, carat, huzar, replika, wieża, umowa, stratus, tiara, trema.

Rozwiązanie 11/2002: Któryś za nas cierpiął rany.

Poziomo: Śmierć, żale, odpust, iloczyn, skat, Ardeny, dramat, chat, agrafka, kapral, kaleka, kwartet, echo, alkowa, ćwierć, grań, Motława, arkana, asan, bażant. **Pionowo:** świadek, alergia, ikona, marihuana, różga, talk, ona, wywar, rurka, pud, Ewa, fetor, synek, ćma, akta, Litwa, alkoholik, obawa, estetyk, amarant.

Rozwiązanie 12/2002: Króluj nam Chryste.

Poziomo: Sójka, modlitwa, kendo, wiecha, traktat, klinga, karzeł, podkova, pomiar, stula, diakonia, amory. **Pionowo:** kapusta, Popiel, dluto, klucznik, opady, strata, kaplan, sakra, karambol, jenot, emalia, apostoł.

Rozwiązanie 13/2002: Syn Boży zmartwychwstał.

Poziomo: Matka Boża, paruzja, Nil, sakrament, oblicze, osm, antrakt, Bogoria, amina, hejnał, galeon, Mozart, lekarz, leszcz, orator, arawak, aparat, popyt, naprawa, rezoner, lód, pasieka, katamaran, cło, drapacz, Palestyna.

Pionowo: Misja, homilia, napad, Noe, rwa, tykot, Jezus, Pasja, Zew, Alabama, anatem, lotrzyk, oferta, palacz, Antoni, podkop, plomba, trotyl, Golgota, religia, przyklus, lęk, zecer, autor, narty, ISO, ale ameba, Nazaret, runda.

Rozwiązanie 14/2002: Kim byłem? Kim byłem?

Poziomo: kodeks, imitacja, kilim, piętro, aborygen, rączka, kakadu, diernie, panama, salata, badacz, skarpa, toporek, służba, oranie, rynienka, trymer, Cyryl, szamotka, aparat. **Pionowo:** Kosztorys, oliwa, łapanka, estrada, torpeda, skorupa, skok, klucznik, raca, imak, marynarz, baca, basetla, torpeda, drużyna, Cyganka, bieda, Agnieszka.

Rozwiązanie 15/2002: Kim jestem?

Poziomo: proces, kwartał, berło, katarakta, szafa, miecz, Łaski, adamaszek, Stern, polonia, Alaska. **Pionowo:** kłęska, świat, asceza, aria, rumianek, mama, kiesa, mrok, rubaszka, smok, chrzan, rekin, swójak.

Rozwiązanie 16/2002: Kto wiatr sieje ten burzę zbiera.

Poziomo: alba, azot, rzecz, skat, wasy, anoda, gra, byk, odontolit, Oka, sum, żuraw, orka, Azja, komar, tik, ENA, orkiestra, aga, gil, Mama, żaba, pęta. **Pionowo:** elektrokardiogram, Ada, kra, narta, żak, maj, nandu, oliwa, niebo, rym, rys, droga, arsen, nazwa, war, Apo, bis, erg, konstytucjonalista.

Rozwiązanie 17/2002: Przez Maryję do Jezusa.

Poziomo: Betlejem, pochód, łaska, jantar, klamot, dentysta, matnia, salon, narzecz, taras, kwant, sztandar, Agata, obszar, waraktor, ostrak apatia, tęcza, Afryka, pływanie. **Pionowo:** Matka Boża, Elena, reaktor, litania, ssawa, Jordan, akta, autor, młyn, arcy, trzonek, uszy, trap, socha, pakt, roraty, lasek, wystawa, homilia, alibi, detonator.

Rozwiązanie 18/2002: Wolne Słowo.

Poziomo: Monachium, choroba, kawaler, klaka, aria, papież, etui, mapa, ramiona, Dnia, glaz, targi, Monter, Ezop, sakra, Stwórca, Mroczek, wykop, Agamemnon. **Pionowo:** mączka, domostwo, ruten, nioski, Nowak, lawirant, cnota, kilometr, Itaka, samba, Panorama, mrówka, Klose, pomagier, dulk, zaczyn, prawo, pogrózka, parkan.

Rozwiązanie 19/2002: Ksiądz Ryszard Biernat.

Poziomo: kazalnica, Niasa, intrata, adeptka, kwark, zraz, kamasz, matka, etui, ropa, autobus, pion, York, kinol, okrasa, lowa, atlas, eksport, ekspres, córka, katarakta. **Pionowo:** ksiądz, ratki, zatoka, resort, wzmianka, liana, swójak, retoryka, Izaak, atest, karbonit, antena, laser, Marsylia, Xantia, ostrak, parów, zasadzka, asysta.

Rozwiązanie 20/2002: Matka - Mere - Mutter - Mother.

Poziomo: Grzeczność, lotos, milion, matka, okapi, urbanistka, tytuł, Jahwe, edykt, Ac, nerpa, tracz, Kw, masło, odzew, Niasa, mambo, ambona, liana, Seminarium, Czuma, rdest, uparty, czary, rekonesans, rzecz, jazda, ironia, elana, katastrofa. **Pionowo:** Manicure, mirabela, szacunek, niewypał, opalacze, gnu, Kanada, ząb, Maryja, CNN, miedza, nos, ostrak, ćma, piroga, patent, Milano, Tot, Mamusia, sołectwo, dobranoc, marynarz, Einstein, dietzew.

POLSKA SZTUKA W LOS ANGELES

Ewa Bobrowska-Jakubowska

Przez cały maj w centrum Los Angeles, w eleganckiej, przestronnej galerii Modern Art oglądać można było dzieła polskich artystów współczesnych. Wystawa *Polish Art Confrontations* była jednym z punktów programu Festiwalu Polskiej Sztuki w Kalifornii, odbywającego się już po raz trzeci pod patronatem Konsulatu Generalnego.

Kalifornijskie Konfrontacje odznaczały się rozmachem i szerokim spojrzeniem. Niektórzy uznali je za największą wystawę polskich artystów za granicą ostatnich kilkunastu lat. Prezentowały bowiem prace 44 twórców z 7 krajów, położonych na 3 kontynentach, przede wszystkim ze Stanów Zjednoczonych od Atlantyku po Pacyfik, ale także z Francji. Komisarz wystawy, malarz i pedagog Andrzej Kołodziej, twórca działającej w Los Angeles polskiej grupy artystycznej „Krak”, postanowił uczynić Kalifornię, a nie Warszawę czy Kraków, miejscem spotkania i wymiany poglądów artystów polskich lub o polskich korzeniach, rozrzuconych po całym świecie.

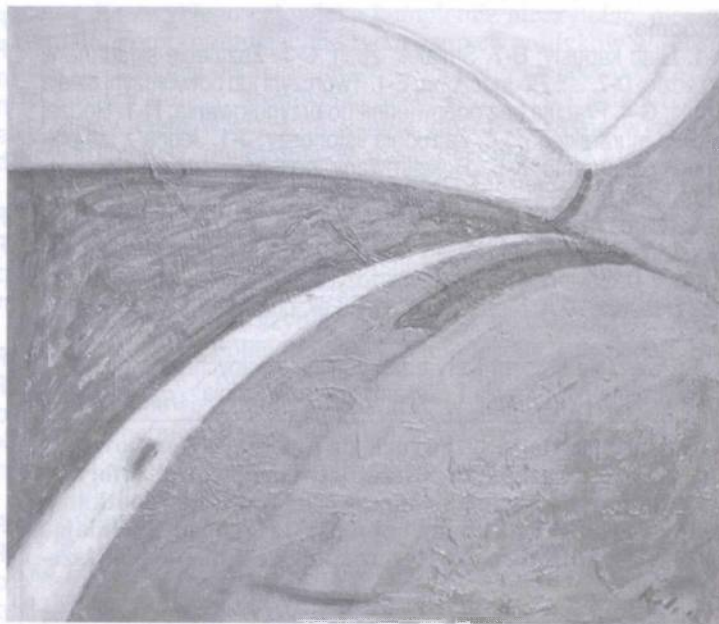
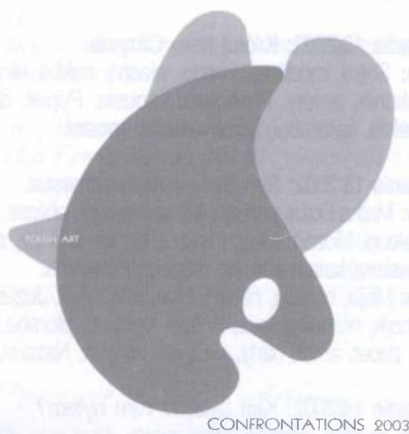
Zorganizowanie Konfrontacji poza Polską odczytać można jako odejście od koncepcji istnienia sztuki emigracyjnej. Jest to zgodne z intencjami komisarza, według którego obecnie nie można już mówić o emigracji, a mieszkanie poza Polską jest wolnym wyborem indywidualnym, podyktowanym ciekawością świata, pragnieniem odmiany czy wreszcie kwestiami ekonomicznymi. Odbywająca się z dala od Polski, polskiej publiczności i krajowych artystów wystawa jest niewątpliwie znakiem zmian jakościowych, jakie zaszły w identyfikacji artystycznej polskich twórców. Pozostając w związku z krajem pochodzenia, mogą sobie pozwolić na dokonywanie porównań w dowolnie wybranym miejscu, a nie koniecznie w Polsce. Równocześnie jednak mają ochotę pokazywać swe prace wspólnie. Ich identyfikacja narodowa to nie tylko relacja obczyzna-ojczyzna, ale także „obczyzna-obczyzna”. Odpowiednia perspektywa, także historyczna, pozwala na postawienie sobie pytań, co dzieje się z twórczością tych, którzy wychowali się na wzorach kulturowych i tradycjach polskich, po czym opuścili kraj i przez dłuższy okres działali w otoczeniu obcym? Czy można dopatrzeć się tych wspólnych korzeni pomimo długotrwałego oddziaływania obcych wzorców?

Obok artystów indywidualnych w wystawie wzięli także udział członkowie dwóch grup artystycznych: wspomnianego już „Kraka” oraz Emocjonalistów. O tym, że polscy artyści lubią się łączyć w związki o charakterze narodowym, miałam okazję przekonać się badając losy polskich twórców we Francji na przełomie XIX i XX wieku. Wpłynęła na to nasza historia. Kolejne grupy i stowarzyszenia, formujące się i znikające, świadczyłyby o tym, że choć pragnienie więzi narodowej jest u nas bardzo silne, nasz przysłówiowy indywidualizm i skłonność do swar na ogół zwyciężają. Tym więc mocniej podkreślić trzeba fakt, że grupa „Krak” istnieje od 20 lat i skupia kilkunastu twórców – malarzy, rzeźbiarzy, grafików i poetów polskiego pochodzenia, mieszkających w Kalifornii. Grupa Emocjonalistów, powołana do życia 10 lat temu przez Lubomira Tomaszewskiego, rzeźbiarza osiadłego w Connecticut, jest otwarta na inne narodowości, choć należą do niej w większości Polacy. Jej program artystyczny to powrót do emocji w tworzeniu i odbieraniu sztuki, a także ogar-

nięcie całości ekspresji artystycznej: od malarstwa i rzeźby po fotografię i tkaninę artystyczną, nie pomijając improwizowanej muzyki i baletu.

Wystawy grupowe są zawsze trudnym zadaniem dla krytyka, zwłaszcza jeśli uczestnicy ich są liczni. Nigdy bowiem nie ma dość miejsca, by zwrócić uwagę na wszystkie interesujące zjawiska. Trudno mówić o samych „gwiazdach”, zwłaszcza, że na ogół gwiazdy te są inne dla krytyka polskiego, nowojorskiego czy paryskiego. Zaznaczmy jednak, że w wystawie wzięli udział znani artyści nowojorscy, jak Rafał Olbiński, Janusz Kapusta czy Andrzej Pietyński, o którego głęboko patriotycznej twórczości niedawno pisał „Głos Katolicki”. Z twórców polskich osiedlonych we Francji zobaczyć można było prace Pawła Jocz, Ewy Bathelier i Grzegorza Jakubowskiego.

Pod względem artystycznym wystawa była wyraźnie zdominowana przez prace malarskie i graficzne. Rzeźb było niewiele. Zwracała uwagę różnorodność tendencji, w jakich pracują polscy twórcy. Znaleźć tam bowiem można było prace reprezentujące abstrakcję, zarówno geometryczną, jak i liryczną, na przykład Andrzeja Kendy z Nowego Jorku, czy Gosi Włodarczak z Austrii.



lii. Sporo miejsca zajmowały dzieła, które zaliczyć można do mniej lub bardziej zdeformowanej, czasem niemal ekspresjonistycznej figuracji. Czasem nawiązywały one do nurtu surrealistycznego, np. Leonarda Konopelskiego z Los Angeles, czy Witolda „Vito” Wójcika z Hollywood. Mało było prac odwołujących się do konwencji konceptualnych. Pomimo różnorodności stylistycznej panowała jednak na wystawie wyraźna harmonia, którą zawdzięczać można było jedynie wysokiemu poziomowi wystawionych dzieł. Właściwie obok kilku bardzo dobrych przykładów grafiki komputerowej, autorstwa m.in. Mirosława Rogali czy Ewy Chodkiewicz-Swider, reszta odwoływała się do klasycznych mediów artystycznych.

Pomysł polskich Konfrontacji poza Polską został bardzo dobrze przyjęty przez ich uczestników, a także publiczność. Jest prawdą, że Polacy obecni są wszędzie na świecie, a talentu im nie brakuje. Obdarowują nim szczerze przybrane ojczyzny, nie zawsze zresztą doczekując się uznania, ani na obczyźnie, ani w swoim kraju. Dlatego też trzeba mieć nadzieję, że tegoroczne Konfrontacje, których celem była z jednej strony integracja rozrzuconych po świecie twórców, z drugiej zaś promocja polskiej sztuki, na pewno nie były ostatnie.

I PIELGRZYMKA SPORTOWCÓW DO LOURDES

Ks. Jan Robakowski

Miesiąc czerwiec br. był niezwykle bogaty w przedsięwzięcia organizowane w Lourdes. Po święcie muzyki, pielgrzymce motocyklistów, festiwalu klaunów ulicznych i wielkim światowym spotkaniu dzieci, miała też miejsce pierwsza międzynarodowa pielgrzymka sportowców.

CEL PIELGRZYMKI

Do uczestnictwa w pielgrzymce zostali zaproszeni sportowcy ze wszystkich krajów, ze wszystkich dyscyplin i bez względu na wiek. Szczególną opieką, jak to czyni się zawsze w Lourdes, otoczono sportowców chorych, niepełnosprawnych, zwłaszczaznaczonych upośledzeniem na skutek wypadków w czasie zawodów.

Pielgrzymkowe spotkanie sportowców w Lourdes było jednocześnie czasem wymiany doświadczeń, wspomnień, wzajemnego braterstwa, ale przede wszystkim czasem pogłębienia wiary, przypominającej, że wszyscy, w czasie naszego życia na ziemi, jesteśmy uczestnikami biegu po nieprzemijające, wieczne laury. Zgodnie ze słowami Matki Bożej do Bernadetty: „Nie obiecuję ci szczęścia w tym, ale w przyszłym życiu”.

Wielkie wrażenie na wszystkich uczestnikach zrobiła wiadomość o nagłej śmierci na lyońskim stadionie Marc-Vivien Foé podczas półfinałowego meczu piłki nożnej między Kamerunem i Kolumbią 11-0. To nie pierwszy przypadek śmierci na stadionie, ale ta miała miejsce w przeddzień pielgrzymki sportowców do Lourdes. Dlatego przypominając, że sport to nie zawsze zdrowie, modlono się w intencji zmarłego piłkarza i wszystkich zmarłych w czasie zawodów.

PRZEBIEG PIELGRZYMKI

Jak przystało na pielgrzymkę sportowców, ich pobyt w Lourdes, który odbywał się od 27 do 30 czerwca, był modlitwą i igrzyskami.

Pomiędzy wydarzeniami tych dni bogatych w emocje, wymienimy najważniejsze: pierwszego dnia, po uroczystym powitaniu uczestników w podziemnej bazylice św. Piusa X, miało miejsce czuwanie w kościele św. Bernadetty.

28 czerwca rano: Spływ Gawą, od mostu przy basenach Sanktuarium w Lourdes do Saint-Pé-de-Bigorre. A po południu: debata o sporcie prowadzona przez bp. André Lacrampe, ordynariusza Ajaccio na Korsyce i Jean-Marie Safra, dziennikarza sportowego i naczelnego redaktora La Croix.

Po debacie turniej rugby i piłki nożnej na miejscowym stadionie z udziałem słynnych zawodników z różnych krajów.



29 czerwca rano: międzynarodowa Msza św. w bazylice Piusa X, podczas której śpiewała grupa wokalna „Vaya Con Dios”. Najwięcej emocji wzbudził popołudniowy wielki bieg (zwany: „niezwykły bieg, nie jak inne”), otwarty dla wszystkich, też dla chorych na wózkach inwalidzkich; bieg ulicami miasta, na długości 7 kilometrów, chwilami przechodzący przez teren Sanktuarium.

Ta pierwsza międzynarodowa pielgrzymka sportowców była niezwykle udana. To wspaniałe przedsięwzięcie było oczywiście dziełem kolektywnej pracy komitetu organizacyjnego, na czele z jego prezesem, słynnym sportowcem i działaczem Michel Crauste oraz licznych organizacji.

Głos sportowy

Krzysztof Jakubczak

☺ **Piłka nożna.** Ponad dwa miesiące musieli czekać kibice piłkarscy na wznowienie ligowych rozgrywek. Mimo iż do tej pory polskie kluby nie przeprowadziły wielkich transferów, to kibice w kraju w letniej przerwie z pewnością się nie nudzili. A tematem numer jeden był elektryzujący wszystkich sympatyków futbolu w Polsce drugi mecz barażowy z końca poprzedniego sezonu pomiędzy Świtą Nowy Dwór a Szczakowianką Jaworzno. Na boisku lepsza była w dwumeczu drużyna z Jaworzna, jednak po meczu rewanżowym wygranym przez Szczakowiankę 3:0, prezes Świtu ujawnił, jakoby jego zawodnicy to spotkanie sprzedali. I tak przez ostatnie tygodnie Polski Związek Piłki Nożnej zbierał dowody, a prasa miała doskonały temat do opisywania. Ostatecznie PZPN orzekł, że Szczakowianka, jako winna przekupstwa, zostaje usunięta z pierwszej ligi, a sześciu piłkarzy Świtu zostało ukaranych dożywotnim zakazem gry w piłkę. Miejsce zdegradowanej drużyny z Jaworzna w szeregach pierwszoligowców zajął Świt, który w pierwszej kolejce nowego sezonu zremisował w Łodzi z Widzewem 2:2, oprócz tego spotkania uzyskano jeszcze wyniki: Górnik Łęczna – Wisła Płock 3:1, Amica Wronki – Polonia Warszawa 2:0, Lech Poznań – Górnik Zabrze 1:2, Górnik Polkowice – Wisła Kraków 0:2, Odra Wodzisław – Legia Warszawa 1:1, GKS Katowice – Groclin Grodzisk 0:4. Po pierwszej kolejce na czele tabeli Groclin przed Górnikiem Łęczna i Amicą Wronki.

☺ **Mistrz polski** krakowska Wisła po pokonaniu w dwumeczu 7:4 Omonii Nikozja awansował do trzeciej rundy Ligi Mistrzów. Już po pierwszym meczu w Krakowie, gdzie wiślacy pewnie pokonali mistrza Cypru 5:2, wiadomo było, że rewanż na Cyprze będzie tylko formalnością. Mimo iż w rewanżu na wyspie Afrodyty wszystko układało się nie po myśli wiślaków, a podstawowa jedenastka mistrzów Polski nie wyglądała na optymalną, to dwie bramki Macieja Żurawskiego nie pozwoliły ambitnym Cypryjczykom na odniesienie zwycięstwa. Ostatecznie mecz, stojący na wysokim poziomie, zakończył się remisem 2:2. W następnej rundzie, decydującej o awansie do grupowych rozgrywek Ligi Mistrzów, krakowski klub za przeciwnika będzie miał bardzo utytułowany belgijski zespół Anderlecht Bruksela.

☺ **Żużel.** Na czwartym miejscu uplasowała się ostatecznie polska ekipa w finale drużynowego Pucharu Świata w Vojsens. Polska reprezentacja, mimo iż wystąpiła w najmocniejszym składzie (Tomasz Gollob, Tomasz Bajerski, Jarosław Hampel, Sebastian Ułamek i Piotr Protasiewicz), nie potrafiła sobie poradzić na dziurawym duńskim torze. Największa niespodzianka to złoty medal Szwedów, którzy wystąpili bez swojego największego asa Tony’ego Ricardsona, a nam na pociechę pozostaje fakt, iż w eliminacjach drużyna polska po bardzo emocjonującym spotkaniu pewnie pokonała ekipę „Trzech Koron”.

☺ **Tenis.** Wielką niespodzianką polskim sympatykom tenisa sprawili Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski. Polski duet w finałowym spotkaniu gry podwójnej turnieju Idea Prokom Open z łączną pulą nagród 500 tys. Euro pokonał 6:4, 6:7, 6:3 jedenasty debel na świecie: Frantisek Cermak i Leos Friedl. Polscy tenisiści tym zwycięstwem przeszli do historii, bowiem do tej pory żadnej parze z nad Wisły nie udało się wygrać imprezy z cyklu ATP Tour.


25. 08 - 07.09. 2003
PONIEDZIAŁEK 25.08.2003

6⁰⁰ Wojenne losy - serial 6⁵⁵ Satanorium- 23 PPA 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Złotopolscy - serial 8⁴⁰ Eurotel 8⁵⁰ Pan De Lis 9¹⁵ Zespół adwokacki - serial 10⁰⁰ Bajeczki Jedynecki 10¹⁰ Ptakolub 10³⁰ Sposób na ponuraków - serial 10⁵⁵ Prawdziwa historia nie chcianych pomników - serial 11²⁰ Ostoja - magazyn 11⁴⁵ Trzy-naste piętro - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Sensacje XX wieku 13⁰⁰ Noce i dnie - serial 14⁰⁰ Oddam życie za pracę - serial 14²⁵ Ze sztuką na ty 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Złotopolscy - serial 15³⁵ 40 KFPF Opole 2003 16¹⁵ Polska znana i mniej znana 16³⁵ Sposób na ponuraków - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17³⁰ Gość Jedyński 17⁴⁰ Wojenne losy - serial 18³⁵ Rewizja nadzwyczajna 19⁰⁰ Krajobraz Polski 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁴⁵ Sport 19⁵² Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Noce i dnie - serial 21³⁵ Oddam życie za pracę - serial dok. 22⁰⁰ 30 lat „Waweli” 22³⁰ Ze sztuką na ty 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Lato z dokumentem 0⁰⁰ Łańcuckie wspomnienia 0³⁰ Monitor 0⁴⁵ Rewizja nadzwyczajna 1¹⁰ Ale lato 1¹⁵ Kasztaniaki 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁵ Sport 1⁵⁰ Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Noce i dnie - serial 3³⁵ Oddam życie za pracę - serial 4⁰⁰ Ze sztuką na ty 4³⁰ Satanorium- 23 5³⁰ Polska znana i mniej znana 5⁴⁵ Monitor

WTOREK 26.08.2003

6⁰⁰ Wojenne losy - serial 6⁴⁵ Przyjacieli - serial 7⁰⁵ Pięćdziesiątka Staśka Wielanka - koncert 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Złotopolscy - serial 8⁴⁰ Eurotel - magazyn 8⁵⁰ Pan De Lis - serial 9¹⁵ Zespół adwokacki - serial 10⁰⁰ Encyklopedia lata dla dzieci 10¹⁰ Czerwony Kapturek - dla dzieci 10³⁰ Awantura o Basię - serial 11⁰⁰ Spotkania z literaturą 11²⁵ Słowo daje 11⁴⁵ Ale lato - przewodnik 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Magazyn olimpijski 12⁴⁵ Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej 13¹⁵ Plebania - serial 13⁴⁰ Delegacja - serial 14⁰⁵ Sprawa dla reportera 14³⁵ Kwartet na zamku 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Złotopolscy - serial 15³⁵ Benefis Z. Kałużyńskiego 16³⁰ Awantura o Basię - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Gość Jedyński 17⁴⁰ Wojenne losy - serial 18³⁰ Magazyn olimpijski 19⁰⁵ Ale lato 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁸ Sport 20⁰⁴ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej 21³⁰ Delegacja - serial 21⁵⁵ Sprawa dla reportera 22²⁵ Podwodna Polska 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Lato z dokumentem 0³⁰ Monitor 0⁴⁵ Magazyn olimpijski 1²⁰ Zaczarowany ołówek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Plebania - serial 3⁰⁰ Leksykon polskiej muzyki 3³⁰ Delegacja - serial 3⁵⁵ Plus minus 4²⁵ Sprawa dla reportera 4⁵⁵ Podwodna Polska 5²⁰ Studnia 5⁴⁵ Monitor

ŚRODA 27.08.2003

6⁰⁰ Wojenne losy - serial 7⁰⁵ Benefis mgr sztuki Bohdana Łazuki 1 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Złotopolscy - serial 8⁴⁰ Eurotel - magazyn

8⁵⁰ Przez mapę na gapę - serial 9¹⁰ Zespół adwokacki - serial 10⁰⁰ Podwórko za chmurką 10³⁰ W krainie czarnoksiężnika Oza - serial 10⁵⁵ Plus minus 11²⁵ O BORŻE - reportaż 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Folkogranie 12³⁰ Człowiek z żelaza - dramat 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Złotopolscy - serial 15³⁵ Wieczór z Jagielskim 16¹⁰ Bomba w górę - reportaż 16³⁵ W krainie czarnoksiężnika Oza - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Gość Jedyński 17⁴⁰ Wojenne losy - serial 18³⁵ Nie tylko dla komandosów - reportaż 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁸ Sport 20⁰⁴ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Człowiek z żelaza - dramat 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23²⁵ Nasze miasto bliżej Europy - reportaż 0¹⁰ Chopinowscy interpretatorzy 0³⁵ Monitor 0⁵⁰ Nie tylko dla komandosów - reportaż 1¹⁵ Opowiadania Muminków 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Wieści polonijne 2⁵⁰ Człowiek z żelaza - dramat 5¹⁵ Chopinowscy interpretatorzy 5⁴⁵ Monitor

CZWARTEK 28.08.2003

6⁰⁰ Wojenne losy - serial 6⁵⁵ Powtórka z życia - magazyn 7¹⁰ Benefis showmana Łazuki Bohdana 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Złotopolscy - serial 8⁴⁰ Eurotel - magazyn 8⁵⁰ Przez mapę na gapę - serial 9¹⁰ Zespół adwokacki - serial 10⁰⁰ Wąż ogrodowy 10²⁰ Ela-encyklopedia lata dla dzieci 10³⁵ Niebezpieczna Zatoka - serial 11⁰⁵ 360 stopni dookoła ciała - magazyn medyczny 11²⁰ Asertywność - program edukacyjny 11⁴⁵ Parnas Literacki 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Nasze miasto bliżej Europy - reportaż 13⁰⁰ Wieści polonijne 13¹⁵ Z orłem w koronie - film dok. 14¹⁵ Polonijny Magazyn Gospodarczy 14⁴⁰ Krajobraz Polski - magazyn 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Złotopolscy - serial 15³⁰ Zwierzenia kontrolowane 16⁰⁵ Podróże kulinarne 16³⁰ Niebezpieczna Zatoka - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17³⁰ Gość Jedyński 17⁴⁰ Wojenne losy - serial 18⁴⁰ Szerokie tory - reportaż 19⁰⁵ Smak Europy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁸ Sport 20⁰⁴ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Z orłem w koronie - film dok. 21³⁵ Golec uOrkiestra 22³⁰ Polonijny Magazyn Gospodarczy 23⁰⁵ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁷ Pogoda 23³⁰ Lato z dokumentem - film dok. 0¹⁰ Letni Koncert 0³⁰ Monitor 0⁴⁵ Szerokie tory - reportaż 1¹⁵ Niezwykłe przygody pod wierzębami 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Z orłem w koronie - film dok. 3³⁰ Golec uOrkiestra 4³⁰ Polonijny Magazyn Gospodarczy 4⁵⁵ 30 lat „Waweli” - reportaż 5²⁵ Letni Koncert 5⁴⁵ Monitor

PIĄTEK 29.08.2003

6⁰⁰ Wojenne losy - serial 6⁴⁵ Chciałbym się ogolić - nowela filmowa 7⁰⁵ Pięćdziesiątka Staśka Wielanka 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Złotopolscy - serial 8⁴⁰ Eurotel - magazyn 8⁵⁰ Przez mapę na gapę - serial 9¹⁵ Zespół adwokacki - serial 10⁰⁰ Wirtul ndia 10³⁰ Żegnaj Rockefeller - serial 10⁵⁵ Dzieje kultury polskiej 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Lato z dokumentem 13⁰⁰ Matki, żony i kochanki - serial 14⁰⁰ Szansa na sukces 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Złotopolscy - serial 15³⁵ Hity satelity 15⁵⁰ Garderoba damska - serial 16¹⁰ Gdzieś w Bieszczadach 16³⁰ Żegnaj Rockefeller - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Gość Jedyński 17⁴⁰ Wojenne losy - serial 18³⁰ Hity satelity 18⁴⁵ Gwiazdy tamtych

lat 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁴⁵ Sport 19⁵² Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Hity satelity 20⁵⁰ Matki, żony i kochanki - serial 21⁴⁵ Zwierzenia kontrolowane 22²⁰ Garderoba damska - serial 22⁴⁰ Moja Polska, moja Europa 23⁰⁰ Panorama 23¹⁵ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Lato z dokumentem - film dok. 0³⁰ Monitor 0⁴⁵ Gwiazdy tamtych lat 1¹⁵ Miś Uszatek 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁵ Sport 1⁵⁰ Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Hity satelity 2⁵⁰ Matki, żony i kochanki - serial 3⁴⁰ Szansa na sukces 4³⁵ Garderoba damska - serial 4⁵⁵ Zwierzenia kontrolowane 5³⁰ Moja Polska, moja Europa 5⁴⁸ Monitor

SOBOTA 30.08.2003

6⁰⁵ Tygrysy Europy - serial 7⁰⁵ Echa tygodnia 7³⁵ Podziemne bogactwa i lampa w ciemności - reportaż 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Zaproszenie 8⁴⁰ Wakacje z Ziarnem 9⁰⁵ Flipper i Lopaka 9³⁰ Podróże kulinarne 10⁰⁰ Złotopolscy (3) - serial 11¹⁵ Gwiazdy tamtych lat 11⁴⁵ Biografie 12⁴⁰ Moja Polska, moja Europa 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Rodzina Polanieckich - serial 14³⁰ Krakowianin w Turynie - reportaż 15⁰⁰ Święta wojna - serial 15²⁵ Przystanek Chicago 16⁰⁰ Humor PRL-u 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Tygrysy Europy - serial 18¹⁵ Zmiennicy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 19⁵⁸ Pogoda 20⁰⁵ Rodzina Polanieckich - serial 21²⁵ Zawrócony - film fab. 22⁴⁵ Jak zdobyć pieniądze, kobietę i sławę - film fab. 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁸ Pogoda 0⁰⁵ 14 bajek z królestwa Lailonii 0¹⁵ Tygrysy Europy - serial 1¹⁵ Dinusie 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁵ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Zmowa - film fab. 3³⁵ Rodzina Polanieckich - serial 4⁵⁵ Zmiennicy - serial 5⁵⁵ Wiatraki z Ranley - dramat 6⁵⁵ Humor PRL-u

NIEDZIELA 31.08.2003

7⁴⁵ Eurofolk Sanok 2003 8¹⁵ M jak miłość - serial 9⁰⁵ Słowo na niedzielę 9¹⁰ Simba, król zwierząt - film anim. 9³⁵ Dziecięce festiwale - Konin 2002 10²⁵ Złotopolscy (2) - serial 11¹⁰ Dom Polski - magazyn 11⁴⁰ Zaolzie - magazyn 12⁰⁰ Aniol Pański 12¹⁵ X Tubądzkiński Championat Jeździecki 12²⁵ Niedzielne muzykowanie 13⁰⁰ Msza Święta z kościoła św. Józefa w Zakrocymiu 14⁰⁰ Czarne chmury - serial 14³⁰ X Tubądzkiński Championat Jeździecki 15¹⁵ Przystanek Chicago 15⁴⁵ X Tubądzkiński Championat Jeździecki 16¹⁰ Sensacje XX wieku 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Lista przebojów 17⁴⁵ M jak miłość - serial 18³⁰ X Tubądzkiński Championat Jeździecki 18⁵⁵ Zaproszenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 19⁵⁸ Pogoda 20¹⁰ X Tubądzkiński Championat Jeździecki 20³⁰ Wiatraki z Ranley - dramat 21³⁰ Benefis Jana Miodka w Teatrze STU w Krakowie 22²⁰ Robert Gawliński - koncert 23²⁰ Powtórka z życia - reportaż 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁸ Pogoda 0¹⁰ M jak miłość - serial 1⁰⁰ Simba, król zwierząt 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁵ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Przystanek Chicago 2³⁰ Sensacje XX wieku 3¹⁵ Przystanek Chicago 3⁴⁵ Powtórka z życia 4⁰⁰ Czarne chmury - serial 4⁵⁵ Zaolzie - magazyn 5¹⁰ Kabaret OT.TO - koncert

PONIEDZIAŁEK 01.09.2003

6⁰⁰ Film fabularny 7⁰⁰ Program rozrywkowy 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Złotopolscy - serial 8⁴⁰ Eurotel - magazyn 8⁵⁰ Fortele Jonatana Kota 9⁰⁰ Wehikuł czasu 9³⁵ Sposób na ponuraków - serial 10⁰⁵ Laboratorium - magazyn 10²⁵

Prawdziwa historia niechcianych pomników 11⁰⁵
Czarne chmury - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰
Sensacje XX wieku 13⁰⁰ Noce i dnie - serial 14⁰⁰
Ojczyzna-polszczyzna 14¹⁵ Oddam życie za pracę - serial 14⁴⁰ Zaolzie - magazyn 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Robert Gawliński - koncert 16⁰⁵ Złotopolscy - serial 16³⁰ Polonijny Magazyn Gospodarczy 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17³⁰ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Wehikuł czasu 18⁰⁵ Spółśób na ponuraków - serial 18³⁰ Co Pani na to? 19⁰⁰ Reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Noce i dnie - serial 21²⁵ Generał Władysław Sikorski - reportaż 22⁰⁰ Oddam życie za pracę - serial 22²⁵ Sprawa dla reportera 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Róża - reportaż 0⁰⁰ Pegaz 0²⁵ Monitor 0⁴⁵ Polonijny Magazyn Gospodarczy 1¹⁵ Kasztaniaki 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Noce i dnie - serial 3²⁵ Generał Władysław Sikorski - reportaż 4⁰⁰ Oddam życie za pracę - serial 4²⁵ Sprawa dla reportera 5⁰⁰ Róża - reportaż 5³⁵ Monitor

WTOREK 02.09.2003

6⁰⁰ Film fabularny 7⁰⁰ Program rozrywkowy 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Złotopolscy - serial 8⁴⁰ Eurotel - magazyn 8⁵⁰ Fortele Jonatana Kota 9⁰⁰ Malowanki Franka Firanki 9³⁵ Awantura o Basię - serial 10⁰⁵ Poezja współczesna - film dok. 10³⁵ Historia Polskiego Radia - film dok. 11⁰⁵ Czarne chmury - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - serial 12³⁵ Generał Władysław Sikorski - reportaż 13⁰⁵ Święta wojna - serial 13⁵⁵ Delegacja - serial 14²⁰ Eurofolk 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Benefis Jana Miodka w Teatrze STU w Krakowie 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Malowanki Franka Firanki - magazyn dla dzieci 18⁰⁵ Awantura o Basię - serial 18³⁵ Magazyn olimpijski 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej 21³⁰ Delegacja - serial 21⁵⁵ Ojczyzna-polszczyzna 22¹⁰ Ze sztuką na ty 22⁴⁰ Jacka Gulli żywot w NYCości 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Program publicystyczny 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Plus minus 1¹⁵ Zaczarowany ołówek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2⁵⁰ Plebania - - serial 3¹⁵ Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej 3⁴⁵ Delegacja - serial dok. 4¹⁵ Plus minus 4⁴⁵ Ojczyzna-polszczyzna 5⁰⁰ Ze sztuką na ty 5³⁵ Monitor

ŚRODA 03.09.2003

6⁰⁰ Film fab. 7⁰⁰ Program rozrywkowy 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Złotopolscy - serial 8⁴⁰ Eurotel - magazyn 8⁵⁰ Fortele Jonatana Kota 9³⁵ W krainie czarnoksiężnika Oza - serial 10⁰⁵ Plus minus 10³⁵ Turniej rycerski w Golubiu-Dobrzyniu - reportaż 11¹⁰ Program publicystyczny 11⁵⁵ Film animowany 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Kabaret OT.TO 13⁰⁰ Kobieta na wojnie - dramat 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Wieczór z Jagielskim 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 16²⁵ Kulisy PRL-u 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17³⁰ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Program dla dzieci 18⁰⁵ W krainie czarnoksiężnika Oza - serial 18³⁰ Obserwator wojskowy - magazyn 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Być Polakiem - reportaż 21⁰⁵ Kobieta na wojnie - dramat

23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Program publicystyczny 0⁰⁰ Ktokolwiek widział 0²⁵ Monitor 0⁴⁵ Magazyn olimpijski 1¹⁵ Opowiadania Muminków 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Wieści polonijne 2⁵⁰ Być Polakiem - reportaż 3²⁰ Kobieta na wojnie - dramat 5³⁵ Monitor

CZWARTEK 04.09.2003

6⁰⁰ Film fabularny 7⁰⁰ Program rozrywkowy 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Złotopolscy - serial 8⁴⁰ Eurotel - magazyn 8⁵⁰ Fortele Jonatana Kota 9⁰⁰ Bajeczki Jedynecki 9²⁰ Kuchnia wróżki 9³⁵ Niebezpieczna Zatoka - serial 10⁰⁵ Sekrety zdrowia - magazyn 10²⁰ Kwadrans na kawę 10³⁵ Szaleństwa medycyny - magazyn 10⁴⁵ Wieści polonijne 11⁰⁵ Program publicystyczny 11³⁵ Ktokolwiek widział 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Być Polakiem - reportaż 12⁴⁰ Magazyn olimpijski 13¹⁰ Teatr TV - Książd Marek 14⁴⁰ Muzyka Fryderyka Chopina 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Lista przebojów 15³⁵ Podróże kulinarne 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 16³⁰ Raj - magazyn katolicki 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17³⁰ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Bajeczki Jedynecki 17⁵⁰ Kuchnia wróżki 18⁰⁵ Niebezpieczna Zatoka - serial 18³⁰ Rozmowy na nowy wiek 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Forum Polonijne 21²⁰ Teatr TV - Książd Marek 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Program publicystyczny 0²⁵ Monitor 0⁴⁵ Szept prowincjonalny - magazyn 1¹⁵ Niezwykłe przygody pod wierzębami - serial 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Forum Polonijne 3²⁰ Teatru TV - Książd Marek 4⁵⁰ Muzyka Fryderyka Chopina 5³⁵ Monitor

PIĄTEK 05.09.2003

6⁰⁰ Film fabularny 7⁰⁰ Program rozrywkowy 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Złotopolscy - serial 8⁴⁰ Eurotel 8⁵⁰ Fortele Jonatana Kota 9⁰⁰ Szukamy przyjaciół po świecie 9³⁵ Trzy dni aby wygrać - serial 10⁰⁵ Dzieje kultury polskiej 11⁰⁵ Program publicystyczny 11⁵⁰ Film animowany dla dorosłych 12⁰⁰ Wiadomości 12⁵⁵ Hity satelity 13¹⁰ Matki, żony i kochanki - serial 14⁰⁵ Tańczące Eurydyki - koncert 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Garderoba damska - - telenowela TVP 15³⁵ Jacka Gulli żywot w NYCości - film dok. 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 16²⁵ Szept prowincjonalny - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Trzy dni aby wygrać - serial 18⁰⁵ Tańczące Eurydyki - koncert 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20⁵⁵ Hity satelity 21¹⁰ Matki, żony i kochanki - serial 22⁰⁵ Szept prowincjonalny - magazyn 22³⁰ Garderoba damska - telenowela 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Dokument - film dok. 0³⁰ Monitor 1¹⁵ Miś Uszatek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2⁵⁰ Hity satelity 3²⁵ Matki, żony i kochanki - serial 4²⁰ Tańczące Eurydyki - koncert 5¹⁰ Garderoba damska - telenowela 5³⁵ Monitor

SOBOTA 06.09.2003

6⁰⁰ Na dobre i na złe - serial 7⁰⁵ Echa tygodnia 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Zaproszenie 8⁴⁰ Ziarno 9⁰⁵ Wirtul ndia 9³⁰ Flipper i Lopaka 10⁴⁰ Podróże kulinarne 11⁰⁵ Książki z górnej półki - magazyn 11¹⁵ Złotopolscy (3) - serial

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Towarzystwo św. Cecylii z Ensisheim:
p. Jadwiga Gajocha 5,00 euro
p. Irene Rault 5,00 euro
Ks. Jan Kałuża SChr
- Bruay la Buissiere 1054,00 euro
w tym:
Zbiórka i inne ofiary osobiste 354,00 euro
Bractwo Różańcowe
Bruay - Kaplica 330,00 euro
Bractwo Różańcowe - Houdain 125,00 euro
Bractwo Różańcowe - Bruay - Miasto 90,00 euro
Komitet Towarzystw Miejsowych
Haillicourt 155,00 euro
Mme Jadwiga Nomarska 200,00 euro
Ks. Kazimierz Kuczaj SChr. 355,00 euro
w tym:
Escaudain 200,00 euro
Fenain 155,00 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Ofiary prosimy przysyłać na adres:
Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris,
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS
lub czekiem, zaznaczając:
„Na Tydzień Miłosierdzia”.

12³⁰ Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej
13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Rodzina Polanieckich - serial 14⁴⁰ Tam gdzie jesteśmy 15¹⁰ Święta wojna - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Na dobre i na złe - serial 18¹⁵ Zmienne - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Rodzina Polanieckich - serial 21²⁰ Takie kino 21⁵⁵ Cafe Pod Minogą - komedia 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁹ Pogoda 0¹⁰ Na dobre i na złe - serial 0⁵⁵ Takie kino 1¹⁵ Dinusie 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Małopole, czyli świat - serial 3⁰⁰ Rodzina Polanieckich - serial 4³⁰ Zmienne - serial 5³⁰ Cafe Pod Minogą - komedia 7¹⁰ Święta wojna - serial 7³⁰ Takie kino

NIEDZIELA 07.09.2003

7⁴⁵ Eurofolk Sanok 2003 8¹⁵ M jak miłość - serial 9⁰⁵ Słowo na niedzielę 9¹⁰ Uczmy się polskiego 9⁴⁰ Simba, król zwierząt - film anim. 10⁰⁵ Książki z górnej półki - magazyn 10¹⁵ Do góry nogami - program dla dzieci 10⁴⁰ Z kapitańskiego salonu 11⁰⁰ Transmisja Dożynek na Jasnej Górze 13²⁰ Złotopolscy (2) - 14¹⁰ Czarne chmury - serial 15¹⁰ Gala Piosenki Wczasowej 16⁰⁵ Biografie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 17⁴⁰ M jak miłość - serial 18²⁵ Lista przebojów 18⁵⁵ Zaproszenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Wieczór z Jagielskim 20⁴⁵ Małopole, czyli świat - serial 21⁴⁰ Bezludna wyspa 22³⁵ Benefis Polskiego Radia i Telewizji Polskiej 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁹ Pogoda 0¹⁰ M jak miłość - serial 1⁰⁰ Simba, król zwierząt 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Wieczór z Jagielskim 2⁴⁰ Biografie 3³⁵ Zaproszenie 3⁵⁵ Czarne chmury - serial 4⁵⁰ Książki z górnej półki 5⁰⁰ Tam gdzie jesteśmy 5³⁰ Z kapitańskiego salonu - magazyn 5⁴⁵ Książki z górnej półki



REGULARNE LINIE AUTOKAROWE

FRANCJA - POLSKA

BIAŁYSTOK
CHOJNICE
CZĘSTOCHOWA
CZŁUCHÓW
ELBLĄG
GDAŃSK
GDYNIA
GLIWICE
GŁOGÓW
GORZÓW WIELK.
GRUDZIĄDZ
JAROSŁAW
JĘDRZEJÓW
KALISZ
KATOWICE
KIELCE
KONIN
KOSZALIN

KRAKÓW
KROTOSZYN
LEGNICA
ŁÓDŹ
LUBIN
LUBLIN
LUBLINIEC
MALBORK
MIELEC
OPOLE
PIŁA
PIOTRKÓW
TRYB.
POZNAŃ
PRZEMYSŁ
PRZEWORSK
PUŁAWY
PYRZYCE

RADOM
RAWICZ
RZESZÓW
SIERADZ
SŁUPSK
STARGARD SZCZEC.
STARGARD GDAŃSK
ŚWIECIE
SZCZECIN
TARNOBZEG
TARNÓW
TCZEW
WARSZAWA
WAŁCZ
WROCŁAW
ZAMBRÓW
ZAMOŚĆ
ZIELONA GÓRA

FRANCJA - UKRAINA

wyjazdy z: Paryża-Reims-Metz-Lille

KIEV LVIV RIVNE JYTOMYR

wyjazdy z: Paryża-Lille : RIGA

WSZELKIE INFORMACJE / RENSEIGNEMENTS

PARIS 75010 Tél. 01 42 80 95 60 93, rue de Maubeuge (M ^o Gare du Nord) Fax: 01 42 80 95 59	LILLE 59800 Tél. 03 28 36 53 53 7, pl/rue Saint-Hubert Fax: 03 28 36 53 54	BILLY-MONTIGNY 62420 Tél. 03 21 20 22 75 147, Av. de la République Fax: 03 21 49 68 40
--	--	--

www.voyages-baudart.fr

INSTITUT PRIVE FRANCE-EUROPE CONNEXION

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

KURSY JEZYKA FRANCUSKIEGO

KURSY 20 godzin tygodniowo; Status studenta - ubezpieczenie
KURSY 10 godzin tygodniowo - KURSY „Jeune fille au pair” -
KURSY w sobotę - KURSY 2 lub 3 razy w tygodniu
PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW DELF i DALE.

- Metoda interaktywna z użyciem video, audio, CD-Rom
- Cena: od 78 euro za miesiąc

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do 13 i od 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66;

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

**GŁOS
KATOLICKI**

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkat@club-internet.fr

Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeż. **Redaktor:** Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53, 40 euros; abonament półroczny: 28, 30 euros.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -

CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09.

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

ZESPÓŁ MUZYCZNY WABANK

MUZYKA NA KAŻDĄ OKAZJĘ

KONTAKT:

Tel.: 06371-46 28 75; dla Francji: (00 49) 6371 46 28 75;

E-mail: malgorzataleciejewski@msn.com

* POSZUKUJEMY SPECJALISTÓW:

z zakresu różnych prac budowlanych
na terenie Paryża i poza Paryżem

TEL. 03 44 53 43 07.

* **FRANCUSKI:** nauczanie, tłumaczenia, redagowanie pism -
T: 01 42 28 99 83; 06 15 94 03 71.

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE

eurolines

OTWIERA REGULARNE POŁĄCZENIA DO POLSKI

Tel : 01 49 72 51 52

* SARL ZATRUDNI FACHOWCA:

- do instalacji stolarki budowlanej (okien) -
z prawem do pracy; od września. Kontakt: 01 47 31 87 17.

* SARL ZATRUDNI:

- młodą kobietę do pracy w biurze -
język francuski perfekcyjny + prawo do pracy - od września.
Kontakt: 01 47 31 87 17.

* PRZEPROWADZKI *

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 18.08.2003

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- ☐ PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- ☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- ☐ Rok (53,40€) ☐ Czekałem
☐ Pół roku (28,30€) ☐ CCP 12777 08 U Paris
☐ Przyjaciele G.K. (65,60 €) ☐ Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

Tel:.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

XX LAT POLKI SERVICE

TEL: 01 40 20 00 80

**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 26 MIAST W POLSCE**

Białystok,	Jędrzejów,	Opole,	Tarnobrzeg,
Bolesławiec,	Katowice,	Poznań,	Tarnów,
Bydgoszcz,	Kielce,	Rzeszów,	Toruń,
Częstochowa,	Kraków,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdańsk,	Legnica,	Stalowa	Wrocław.
Gliwice,	Opatów,	Wola,	

SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M^o: CONCORDE

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^o Dupleix)

tel./fax 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



**ECOLE „NAZARETH”
COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR**

12 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 20, rue Legendre - Paris XVII;

Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;

Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Język angielski - dwa razy w tygodniu (po południu).

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Ubezpieczamy we francuskiej SECURITÉ SOCIALE.

NOWY ROK SZKOLNY OD 17 WRZEŚNIA

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83.



PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

**PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH;
DEPRESJI; CIĘŻKICH CHOROBY; ŻAŁOBY.**

*** TOP PEINTRE:**

TOP PEINTRE-MULTIDECOR BAT. RENOV. TOUT
A VOTRE SERVICE. TEL. 06 68 43 89 37 (GAVROCH).

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły -

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M^o Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

LICENCJONOWANE LINIE

I. NOWA LINIA Z KOMFORTEM PIERWSZEJ KLASY****

ANGERS - TOURS - ORLEANS - PARIS - POZNAŃ - BYDGOSZCZ -
TORUŃ - WŁOCŁAWEK - WARSZAWA - WROCŁAW

wyjazd z Francji: w każdą niedzielę; powrót z Polski: w każdy piątek

ABONAMENT (styczeń-grudzień 2002):

4 voyages Aller/Retour - 5^{ème} voyage: - 50%

II. LINIA: PARIS - ODESSA - PARIS

i PARIS - KIEV - DONEYK - PARIS

codzienne wyjazdy oprócz poniedziałków - komfortowe autokary
z pilotem

FRANCJA: PARIS - przez Lens, Billy-Montigny, Lille,
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besançon

POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów, Rzeszów,
Konin, Koszalin, Piotrków Tryb., Radom, Puławy, Lublin,
Zamość, Szczecin, Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk.

Sprzedaż: GRANDES MARQUES - TV, HIFI i art. gosp. domowego
-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach. Tel. 01 40 09 03 43

Wjazd w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^o Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,
BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.

TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77.

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50.

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

* **EUROKAR** - AUTOKAREM CODZIENNIE DO POLSKI -
TEL. 06 88 43 40 97 ORAZ 01 47 39 58 09.

* **„JOSEPH”** - LICENCJONOWANA FIRMA TRANSPORTOWA.
PRZEWÓZ OSÓB I PACZEK DO POLSKI.

TEL. 01 46 51 27 53;

KOM. 06 87 79 94 57; KOM. 06 84 34 22 26;

* **KORONA** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW -
TEL. 01 57 42 91 56; 06 11 86 01 76.

* **MERC-BUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW.
TEL. 01 43 34 56 07.

* **JANOSIK** - REGULARNA, KONCESJONOWANA LINIA AUTOKAROWA
DO POLSKI - W CZWARTKI I NIEDZIELE. TEL. 01 48 06 84 17.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/ słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia
ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euros („szukam pracy” - 3 euros).

PODARUJ DZIECIOM MARZENIA

Maria i Krzysztof Walendzik

Po raz drugi uczestniczyliśmy, a nawet byliśmy jednymi ze sprawców cudu, cudu dobrych, ludzkich serc.

W ubiegłym roku, dzięki ofiarności Polskiej Misji Katolickiej, sponsorów z kraju i Polonii, zorganizowaliśmy kilkunastodniową wycieczkę do Paryża dla całego Domu Dziecka ze Strobowa koło Skierniewic. Dla nas i dla naszych małych przyjaciół była to wspaniała przygoda. Naszą akcją zainteresowała się TV Polonia, a także prasa polonijna i krajowa. Byliśmy sami zaskoczeni faktem, że podobne przedsięwzięcie jest możliwe do zrealizowania przez dwoje zwykłych ludzi. Przekonaliśmy się, że zrobienie czegoś dobrego dla potrzebujących pomocy nie jest wcale trudne: „Nie święci garnki lepią”. Nie trzeba być milionerem, trzeba dzwonić, pisać, prosić... Na szczęście nie brak wokół nas ludzi szlachetnych i hojnych.

W tym roku wymyśliśmy ciąg dalszy naszej akcji PODARUJ DZIECIOM MARZENIA i zdecydowaliśmy się zabrać nasz Dom Dziecka na dłuższe zagraniczne wakacje (fot. 8). Wydawało nam się, że bogatsi o zdobyte doświadczenia poradzimy sobie ze wszystkim bardzo sprawnie. Niestety, okazało się, że polscy sponsorzy, którzy dotąd pomagali nam, nie przyłączyli się do przedsięwzięcia. Sugerowano nawet, że ze względów finansowych trzeba zaniechać tych zbyt „luksusowych” projektów. Powtarzano, że konieczne jest dokonanie selekcji podróżników, gdyż większość dzieci na co dzień nie jest grzeczna i źle się uczy. My uważaliśmy, że zagraniczny wyjazd powinien być szansą, a nie nagrodą. Nie mogliśmy zgodzić się z planem zabrania do Francji tylko „najlepszych”. Wtedy właśnie, na spotkaniu z rektorem Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. prał. St. Jeżem, usłyszeliśmy nieoczekiwaną propozycję: cały Dom Dziecka będzie mógł przyjechać na dwa tygodnie do ośrodka PMK w Pirenejach, w Lourdes, całkowicie bezpłatnie. Była to niewiarygodna wiadomość. Nie wiem, kto bardziej cieszył się: my, dzieci czy dyrektor Jolanta Urbanek, odpowiedzialna za organizację przedsięwzięcia po stronie polskiej.

Zachęceni sukcesem, postanowiliśmy spróbować rozszerzyć wyprawę w Pireneje o pokazanie dzieciom morza. Zadzwoiliśmy do zaprzyjaźnionego ze Skierniewicami miasteczka Châtelailon-Plage z prośbą, aby można było spędzić tam dzień, dwa i pobyć na plaży. Mieliśmy szczęście: zaproszono nas na dwa dni, a w przyszłym roku na dłuższy pobyt. Oboje z mężem (fot. 7 i 9) jesteśmy bardzo dumni, że po dwunastu latach współpracy Skierniewic i Châtelailon po raz pierwszy wychowankowie Domu Dziecka odwiedzili to bliźniacze miasteczko. Dotąd nikt o tym po prostu nie pomyślał. Zagraniczna podróż naszych małych przy-

jaciół ze Strobowa rozpoczęła się 29 czerwca. Po noclegu w Troyes dzieci dotarły do Paryża, gdzie czekało na nie moc atrakcji. Sam Andrzej Seweryn oprowadził je po prestiżowym teatrze Comédie française (fot. 1 i 2). Zwracał się do naszych wycieczkowiczów przez „pan”, co prawdziwie ujęło ich serca. Zadawali przeróżne pytania, ile lat budowano teatr, ile dni trzeba uczyć się roli... Z całą powagą wysłuchiwały wyznania, że praca aktora dwujęzycznego jest bardzo ciężka, podobna do wewnętrznego rozdarcia. Andrzej Seweryn wydawał im się bliskim znajomym. Widziały go przecież niedawno w filmie o kardynale Wyszyńskim i w „Panu Tadeuszu”.

Zobaczyły też jeszcze innego znajomego. Na spotkanie przybył konsul Andrzej Tarnawski. To on w ubiegłym roku pokazał im Ambasadę Polską, a tego przeżycia nie zapomniwały i długo nie zapomną.

Był czas na skupienie w molierowskiej świątyni sztuki, był też na zabawę. Wesołe miasteczko, które gości jak zwykle w Ogrodach Tuileries zaprosiło tam nasze dzieci zupełnie bezpłatnie. Mogły wypróbować wielkie koło, karuzele, samochodziki (fot. 3 i 4)... Zapomniwały o trudach podróży. Umknęło gdzieś zmęczenie. Radość ich była zaraźliwa dla wszystkich. Dzięki nim my, dorośli, odkryliśmy na nowo, co znaczy termin „wesołe miasteczko”. Proszę sobie wyobrazić ogromną kręcącą się karuzelę z przepięknymi konikami, na których siedzą mali podróżnicy i pięknie śpiewają, ile sił w piersiach „Heej, heej, hej sokoły...”. Dwie filmujące wszystko ekipy telewizyjne, TVP1 i TV Polonia, dodawały im z pewnością animuszu. Dzieci z poważną miną udzielały wywiadów: „Tak, wakacje mamy piękne, spełniły się nasze marzenia” i kończyły z angielską, aby odbiec do dalszej zabawy: „tylko pogoda brzydka”. Kiedy opuszczając wesołe miasteczko powiedziały na pożegnanie francuskiej attachée de presse „MERCI”, odpowiedź jaką otrzymały ucieszyła nas wszystkich: to wesołe miasteczko dziękuje dzieciom za radość jaką tu wniosły. Mają pamiętać, że mogą tu wrócić kiedy tylko zechcą.

Równie dużo życzliwości usłyszeliśmy od dyrekcji paryskich statków bateaux-mouches. Tutaj też nie płaciliśmy nic. My, organizatorzy, byliśmy mile zaskoczeni. Dzieci nie, ich komentarz był prosty: „bo my we Francji mamy szczęście”.

Wieża Eiffla kuśliła bardzo do wspinaczki, ale rozpadał się deszcz i niestety kończył się dzień. Jeszcze tylko kolacja w Domu Kombatanta (fot. 5), spotkanie z dwiema uczestniczkami walk II wojny światowej (fot. 6), załadowanie do autokaru 6 komputerów (fot. 7), prezentu od paryskiej parafii Saint Denis du Saint Sacrement, nocleg koło Orleanu u Jerozolimskich Wspólnot Monastycznych i wyjazd

do Châtelailon-Plage... prosto nad ocean i na plażę. Oprócz jednej, pochodzącej z Gdańska dziewczynki, żadne z dzieci nie widziało jeszcze morza. Jakim szczęściem była pogoń za uciekającymi i powracającymi falami... I chyba tylko szkoda, że pierwszym morzem, jakie w życiu zobaczyły, nie był nasz polski Bałtyk.

Wieczorem dzieci zaproszone zostały przez władze Châtelailon na wspólny z przebywającymi tam skierniewickimi radnymi posiłek. Przygotowały na tę okazję piękny spektakl. Przed tym trochę stresującym występem pokrzepił im serca telefon od siostr z Jerozolimskich Wspólnot Monastycznych, u których spędziły poprzednią noc. Pochwałom nie było końca, że są grzeczne, mądre, śliczne, że przyjęcie ich było wielką przyjemnością. Prawdziwa nić przyjaźni nawiązała się między polskimi dziećmi i ich francuskimi gospodyniami. Maluchy, które w Polsce były najbardziej psotne, tutaj nie sprawiały żadnych problemów wychowawczych, wręcz przeciwnie, aż trudno się nadziwić.

W czwartek wieczorem dzieci dotarły do Lourdes, do Domu PMK. Czekala na nie pyszna kolacja, przygotowana z miłością przez polskie siostry Nazaretanki. Dzieci odczuły, że są oczekiwanymi gośćmi, nawet nie zapomniano o lodach na deser. Tak serdecznego przyjęcia na pewno nawet się nie spodziewały. Tutaj, w domu PMK, nie zapomina się polskiego powiedzenia „Gość w dom, Bóg w dom”. Siostry Klaudia, Dobrosława, Marie-Joseph i Lilianna, a także ksiądz Jan Betlej, pomimo zabiegania normalnego w pełni sezonu turystycznego, mieli czas na serdeczne słowo, przyjacielski uśmiech i bardzo konkretną pomoc.

Rozpoczęło się zwykłe kolonijne życie ze wspinaniem się po górach, zwiedzaniem parku narodowego, rezerwatu przyrody ze świstakami i niedźwiedziami oraz oczywiście wyprawami do grotty, miejsca objawień Matki Boskiej. 12 VII w sobotę zaproszeni byliśmy do Pałacu Kongresowego w Lourdes na spotkanie z merem miasta. Tam podziękowaliśmy mu za okazaną naszym dzieciom życzliwość: bezpłatny, nieograniczony wstęp na basen, do zamku, muzeum Pirenejów i na karuzelę. Potem jeszcze tylko święto Francji, 14 lipca: sztuczne ognie, bal u strażaków, liczne imprezy i wyjazd z Lourdes, aby 17 VII powrócić do Strobowa.

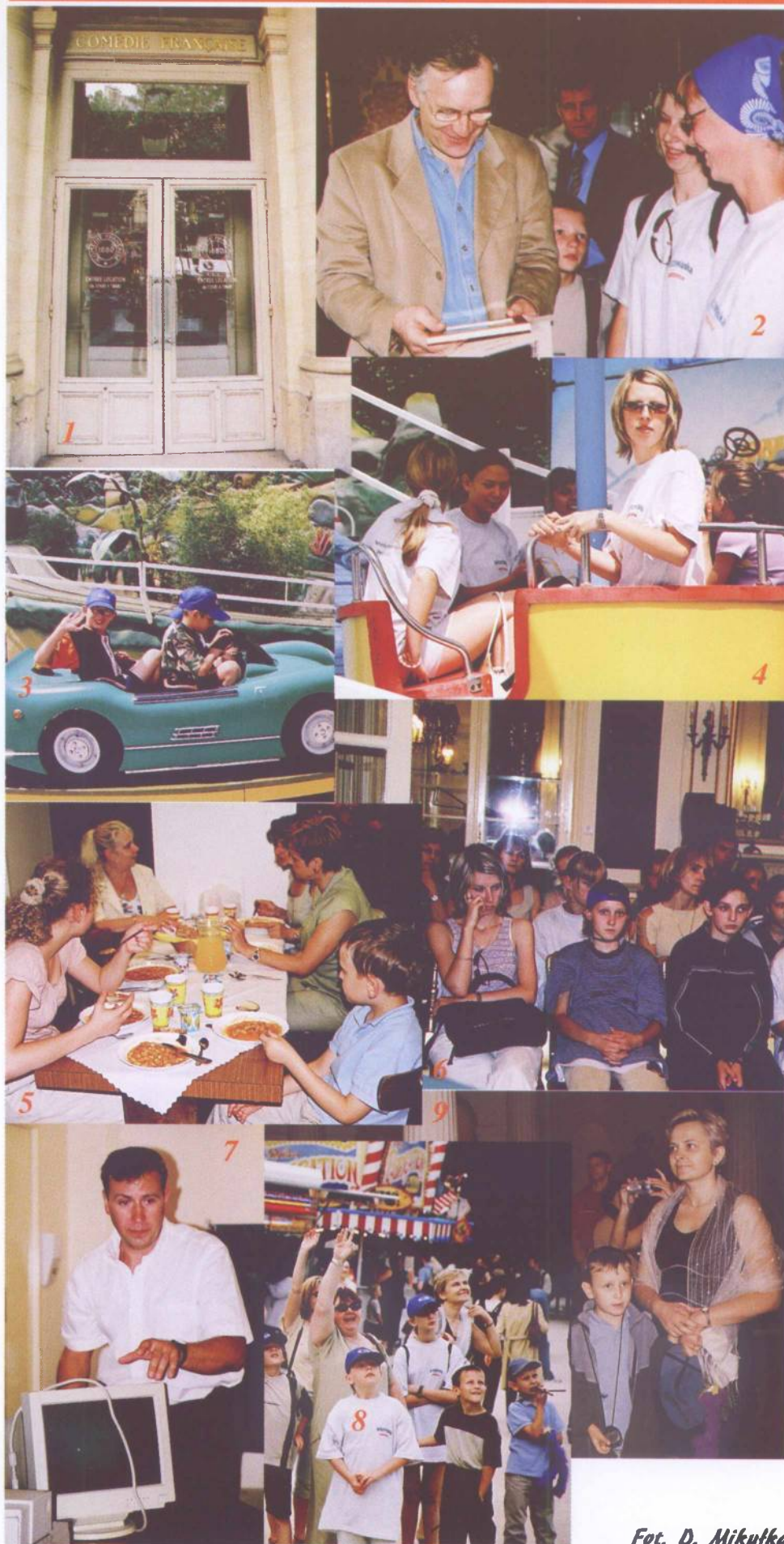
Chcielibyśmy, żeby nasza akcja PODARUJ DZIECIOM MARZENIA mogła rozszerzyć się na całą Polskę. Gdyby, dzięki mediom, dotrzeć do rozsianych po świecie Polaków i zainteresować ich problemem Domów Dziecka, można byłoby wspólnie dać życiową szansę wychowancom tych placówek. Nie tylko wyjazdy za granicę na wycieczkę, ale także staże zawodowe czy językowe byłyby ważne dla tej młodzieży. Korzyści ogromne, a trud zorganizowania wszystkiego jest niewielki dla Polaków mieszkających za granicą. Byłby to wyraz patriotyzmu osób, które o Polsce nie zapomniwały.

Najwięcej pomocy w naszej działalności dostaliśmy od osób związanych z Kościołem. Na początku, zupełnie naturalnie, tylko do nich zwracaliśmy się z wszelkimi prośbami. Przekonaliśmy się jednak, że wrażliwość na losy samotnych dzieci jest ogromna we wszystkich środowiskach. Tę nieoczekiwaną życzliwość, z jaką odpowiadano na prośby o sponsorowanie, nazwalismy prawdziwym cudem dobrych ludzkich serc. Cudem był dla nas każdy, nawet niewielki dar. Dobrze wiemy, jak ciężko jest zarobić nawet 10 Euro, kiedy wykonuje się za granicą swego kraju wyczerpującą fizyczną pracę.

Jedno pytanie pozostało przed nami bez odpowiedzi: jak zrobić, aby ten cud nie skończył się na dwóch wycieczkach do Francji. Na razie zadanie, które stawiamy przed sobą na „powakacjach” wydaje się oczywiste, choć niezwykle trudne: chcielibyśmy zlikwidować Wigilię w polskich domach dziecka. Tyle jest wolnych nakryć, które czekają na niespodziewanego gościa, dlatego w ten niezwykle, jedyny w roku wieczór, maluchy nie są zaproszone do naszego stołu? Z lęku przed perspektywą adopcji? Ogromna większość tych dzieci nie może i nie chce być adoptowana, ale potrzebuje ludzkiej, pomocnej dłoni. Gdyby oprócz tego zaprosić je czasem na weekend albo wykorzystując wolne miejsce w samochodzie zabrać ze sobą na kilka dni wakacji, moglibyśmy dać im życiową szansę. Może, tak jak kiedyś nam, któryś malec napisałby w podziękowaniu „teraz już nikt mnie nie bije, bo ja kogoś mam”. Są już organizacje, które spełniają dziecięce marzenia, my chcemy ofiarować marzenia tym, którzy nawet nie mieliby śmiałości prosić o pomoc. Chcielibyśmy, aby dzięki naszym wspólnym wysiłkom, wychowankowie polskich domów dziecka wyrosły na szczęśliwych i mądrych ludzi, mających w trudnej sytuacji ekonomicznej kraju, szansę na udany start w życie dorosłe.

Podziękowania należą się bardzo wielu osobom, lista jest zbyt długa, aby ją zacytować w całości. Serce okazali dzieciom: Rektor Polskiej Misji Katolickiej ks. prał. Stanisław Jeż, który ofiarował bezpłatny pobyt w Lourdes od 3 do 15 lipca. Wymienić trzeba jeszcze ks. Wacława Szuberta, ks. Wiesława Gronowicza, ks. Ryszarda Górskiego, studentów paryskiego studium filozoficzno-teologiczno-społecznego im. Jana Pawła II w Paryżu i członków Stow. Dziennikarzy i Tłumaczy Polskich w Europie APAJTE oraz uczestników kursu języka francuskiego przy Kościele Polskim na Concordzie. W Polsce głównym sponsorem jest skierniewicka Hurtownia Napojów Jabuba Rokickiego. Z pewnością trochę narzucaliśmy się naszym przyjacielom nieustannie prosząc o wsparcie, ale nikt nigdy nie odmówił nam. Dzięki akcji PODARUJ DZIECIOM MARZENIA zrozumieliśmy wszyscy, że pomoc dzieciom, których dotąd los nie oszczędzał, była i będzie możliwa tylko dzięki naszemu wspólnemu wysiłkowi.

W DZISIEJSZEJ FOTORAMIE WSPOMNIENIE O SPEŁNIAJĄCYCH SIĘ MARZENIACH



Fot. D. Mikulka

On rozpostarł ziemię nad wodami, bo Jego łaska na wieki

(Psalm 136, 6)

Zatrzymaj się jeszcze przez moment,
usiądź bez pośpiechu
i wpatrz się w horyzont,
zanim znowu ruszysz w codzienny wir zdarzeń.

Dzwonić taniej do POLSKI i po całym ŚWIECIE

(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€)
Lokalny 0811...* Lokalny 0811...

POLSKA	625 833	ANGLIA	400 500
GSM	90 113	AUSTRALIA	333 416
NIEMCY	454 588	AUSTRIA	303 384
USA	434 555	BELGIA	
FRANCJA	400 500	DANIA	
KANADA		HISZPANIA	
		WŁOCHY	
		NORWEGIA	

* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T.
Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

01 45 53 94 48 iradium@iradium.fr www.iradium.fr

Obsługa polskich Klientów : 7 dni w tygodniu od 9:00 do 21:00 (informacje, rachunki, ceny) lub u dystrybutora kart

PEŁNA SATYSFACJA LUB ZWROT KARTY

NOWOŚĆ! wasz kod także przez internet
www.iradium.fr

IRADIUM
Une technologie d'avance